



BIULETYN INFORMACYJNY

NR 1 (67) 2018

Warszawa, styczeń 2018 r.

Wydawca:
Zarząd Główny Stowarzyszenia
Emerytów i Rencistów Policyjnych

Numer zredagował: **Adam Szyszko**

e-mail: ebiuletyn@seirp.pl

Adres Redakcji:

02-672 Warszawa, ul.

Domaniewska 36/38,

tel.: 515 214 767

e-mail: ebiuletyn@seirp.pl, sekretariat@seirp.pl

Wydawca:

Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 36/38,

tel. policyjny: 22 60-129-13

tel. miejski: 22 646-26-11

www.seirp.pl

e-mail: sekretariat@seirp.pl

Konta Zarządu Głównego SEiRP:

BGŻ BNP Paribas

„Statutowe, składkowe”:

48 2030 0045 1110 0000 0412 7270

„Darowizny”:

56 2030 0045 1110 0000 0412 8290

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania tekstów.

SPIS TREŚCI

Od Redaktora	4
WYDARZENIA. INFORMACJE. KOMUNIKATY	
Komunikat Prezesa ZG w sprawie 1% odpisu od podatku	5
I Kongres Praw Obywatelskich. Warszawa	6
INTERPELACJE I LISTY	
List otwarty I Prezes SN RP	13
Wywiad z prof. M. Królem	17
Post J. Szczepkowskiej	25
OKO.press. skutki represji ustawowych	26
WSA w kwestii bezczynności lub przewlekłości postępowania	31
Co dalej z inicjatywą ustawodawczą	32
Wyborcza.pl. Słona cena dezubekizacji	34
ZARZĄD GŁÓWNY	
My Warchoły – Ad vocem	36
KORESPONDENCI NAPISALI	
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W GDAŃSKU	
Spotkanie wigilijno świąteczne ZW	38
Odszedł Józef Zacharyasz	40
Koło w Kościerzynie	41
Koło w Gdańsku	43
Koło w Sopocie	45
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W KATOWICACH	
25-lecie Koła Miejskiego 12	48
Wyróżnienie A. Rozenka, Pełnomocnika OKIU	54
Informacje ze zbiórek podpisów	55
ZARZĄD OKRĘGOWY W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM	
Koło w Piotrkowie Trybunalskim. Spotkanie oplatkowe	62
Kondolencje Barbarze Głowackiej	64
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W WARSZAWIE	
Warszawa. Koło nr 33	65
Odszedł Zbigniew Mikłusz	68
Komunikat o darowiznach	69
Podziękowanie Darczyńcom	70
Olsztyński Biuletyn Informacyjny	71

Od Redaktora

w sprawie technicznych warunków publikowania informacji prasowych

Zwracam się do **Autorów i Korespondentów** z uprzejmą prośbą o przesyłanie prac oraz materiałów, w celu ich publikacji, na dwa adresy równocześnie:

1. ebiuletyn@seirp.pl
2. sekretariat@seirp.pl

Uprzejmie również proszę o uwzględnianie następujących kryteriów oraz warunków technicznych materiałów przeznaczonych do publikowania:

- ✚ pliki fotograficzne - format JPG, rozdzielczość do 300 kilobajtów,
- ✚ pliki tekstowe Microsoft Word Document (typu: doc.) – w formatach:
 - tekst standardowy
 - czcionka: Times New Roman, styl: normalny, rozmiar: 10-12
 - odstępy między znakami: standardowe, pojedyncze
 - akapit: tekst wyjustowany
 - rozmiar papieru: A-4, standardowy
 - orientacja pionowa
 - marginesy: góra:1,6, dół:2,5, lewy:2,5, prawy:2,5 cm,
- ✚ materiały winny wskazywać rodzaj medium, do którego adresowana jest publikacja (strona internetowa, biuletyn) oraz zawierać informacje o autorach prac, wskazanie identyfikacji organizacyjnej, nazwy Zarządu Wojewódzkiego lub Okręgowego,
- ✚ odpowiedzialność za naruszenie postanowień prawa prasowego i autorskiego spoczywa na autorach przesyłanych materiałów.

Redaktor

WYDARZENIA. INFORMACJE. KOMUNIKATY
KOMUNIKAT PREZESA ZG
W SPRAWIE 1% ODPISU OD PODATKU

Odlicz 1% podatku dochodowego na rzecz SEiRP

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów opublikowała zaktualizowany na dzień 15.12.2017r. wykaz organizacji pożytku publicznego uprawnionych do otrzymania w 2018 roku środków z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. SEiRP figuruje w Wykazie OPP uprawnionych do otrzymywania 1% za rok 2017.

Wykaz dostępny jest na stronie:

<https://bip.kprm.gov.pl/kpr/wykaz-organizacji-pozyt/4504,wykaz.html>

Od stycznia 2018 r. można dokonywać na rzecz Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych 1% odpisu od należnego podatku dochodowego poprzez złożenie w formularzu PIT za 2017 stosownego wniosku zawierającego informacje:

1. Nazwę OPP: Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych,
2. Nr rejestracji OPP w KRS: **0000043188**

Antoni Duda, Prezes Zarządu Głównego SEiRP

I KONGRES PRAW OBYWATELSKICH. WARSZAWA

W dniach 8-9 grudnia 2017r. w Warszawie odbył się [I Kongres Praw Obywatelskich](#) zorganizowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich wspólnie z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie

[Relacja z panelu dyskusyjnego: "Dezubekizacja - sprawiedliwość społeczna czy represja?"](#) (współorganizowanego z Federacją Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP), w którym drugiego dnia Kongresu wzięło udział ponad 400 osób, zamieszczoną na stronie internetowej RPO. Jest już dostępna także [pełna relacja video z przebiegu tego panelu](#).

O USTAWIE REPRESYJNEJ NA I KONGRESIE PRAW OBYWATELSKICH



W dniach 8-9 grudnia 2017r. w Warszawie odbył się zorganizowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich wspólnie z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, (współorganizowanego z Federacją Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP), w którym drugiego dnia Kongresu wzięło udział ponad 400 osób, zamieszczoną na stronie internetowej RPO. Jest już dostępna także pełna relacja video z przebiegu tego panelu (linki na końcu artykułu)



KONGRES PRAW OBYWATELSKICH

30lat
RPO

- [PROGRAM I KONTAKT](#)
- [DZIEŃ I - 8.12.2017](#)
- [DZIEŃ II - 9.12.2017](#)
- [PANELIŚCI](#)
- [FOTORELACJA Z KONGRESU](#)
- [LISTY DO KONGRESU](#)
- [NAGRANIA DEBAT](#)

„Dezubekizacja
– sprawiedliwość społeczna
czy represja”

9 grudnia 2017 r.,
g. 9:00 do 11:00
Audytorium, POLIN

30lat
RPO
1988-2018

I KONGRES PRAW OBYWATELSKICH
8-9 grudnia 2017 r., Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

Musicie zareagować. To jest kwestia obywatelskiej aktywności. Trzeba wykorzystywać wszystkie możliwe środki prawne. Trzeba pomagać potrzebującym.

Ustawa represyjna (tzw. dezubekizacyjna) była jednym z najbardziej kontrowersyjnych projektów rządu Prawa i Sprawiedliwości. Już przeprowadzona przez PO nowelizacja ustawy (z 2009 roku), dotyczącej uposażenia emerytalnego byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL, od początku stała się przedmiotem gorącego sporu. Przeciwnicy projektu zarzucali mu niekonstytucyjność, zaś zwolennicy bronili go, twierdząc, że nie ma tu miejsca odbieranie świadczeń, lecz jedynie niesłusznie przyznanych przywilejów. Ustawa została ponownie zmieniona – tym razem 16 grudnia 2016 r. odbierając prawo do świadczeń za czas przepracowany w PRL wszystkim, którzy pracowali w jednostkach MSW, które ustawodawca uznał za wspierające „ustrój totalitarny”. Jednocześnie dla tych świadczenia za okres w III RP zostały obniżone do wartości minimalnej. Ustawa przewiduje możliwość odwołania, ale te nie są obecnie rozpatrywane, tymczasem świadczenia zostały obniżone od 1 października.

Temat ten wzbudził również olbrzymie emocje podczas drugiego dnia Kongresu Praw Obywatelskich.



O dezubekizacji dyskutowali **Andrzej Milczanowski** - były minister spraw wewnętrznych oraz szef UOP w latach 1992-1995 **Henryk Majewski** - były szef MSW i działacz Solidarności, **Marek Chmaj** - prawnik konstytucjonalista, **Marcin Szwed** - prawnik, ekspert Helsińskiej Fundacji Praw

Człowieka, oraz **Tomasz Truskawa** ze Stowarzyszenia Wolnego Słowa. Jak podkreślił moderator debaty, gen. **Adam Rapacki**, zaproszenie na nią trafiło także do ministra i wiceministra spraw wewnętrznych jako autorów ustawy, nie zdecydowali się jednak oni, aby z niego skorzystać.



Dyskusja była gorąca. We wprowadzeniu do debaty gen. Rapacki podkreślił, że: „16 grudnia większością głosów przegłosowano tzw. ustawę dezubekizacyjną. My mówimy, że ta nazwa jest specjalnie tak dobrana, by dyskredytować tych,

których ona dotyka. Jest nielogiczna -doprowadziła do tego, że ci, którzy najbardziej dokuczali opozycji i nie poddali się weryfikacji, mają wyższe emerytury niż ci, którzy uwierzyli państwu i pozytywnie przeszli weryfikację. Jest niekonstytucyjna, poza wszelkimi zasadami prawnymi” (wynika to z tego, że osoby zweryfikowane negatywnie w 1990 r. mają dziś emerytury z systemu powszechnego, zweryfikowani pozytywnie – mundurowe, drastycznie obniżone).

Następnie głos Andrzej Milczanowski, nawołując do oporu i protestu przeciwko ustawie, którą określił „wyrazem gigantycznej podłości i małości”. Wspominając swoje doświadczenie w opozycji w latach 80. Milczanowski podkreślił, że ustawa wymierzona jest w ludzi w podeszłym wieku, z licznymi kłopotami zdrowotnymi, a działanie rządzących jest rodzajem osobistej zemsty. Wymienił także progi maksymalnych i minimalnych świadczeń emerytalnych dla funkcjonariuszy objętych ustawą, które wynoszą zaledwie 1700 i 1000 zł brutto.

Milczanowski zaapelował do konieczności stawienia oporu tej „drastycznej niesprawiedliwości”. Gen. Rapacki apelował o zaangażowanie, uczestnictwo w wyborach, korzystanie z wszelkich możliwości prawnych, by zmienić złe prawo, a min. Majewski – prosił o wspieranie się nawzajem, o niesienie pomocy tym, których ustawa dotknęła najbardziej, o wyszukiwanie ludzi w kryzysach psychicznych i szukania wsparcia materialnego dla tych, których ustawa postawiła w dramatycznej sytuacji życiowej.



Adam Rapacki przypomniał, że weryfikacja służb odbyła się już na przełomie lat 80. i 90., a ci, którzy zostali dopuszczeni do pracy na rzecz wolnej Polski, słusznie mogą się dziś czuć oszukani.

Zwracano uwagę, że w treści ustawy funkcjonuje w niecodziennym rozumieniu sformułowanie „ustrój totalitarny”. Ustawa nazwała cały okres PRL okresem totalitarnym. [...] W państwie totalitarnym nie może być opozycji, a jeśli taka jest, to jest prowokacją ze strony służb. Więc jeśli nazywamy lata 70. i 80. totalitarnymi, negujemy dorobek Solidarności i KOR-u” - podkreślał Marek Chmaj. Całą ustawę określił jako “ohydne stosowanie odpowiedzialności zbiorowej, które nie powinno mieć miejsca w demokratycznym państwie prawa”.

Prawnicy zasiadający w panelu zgodzili się co do niekonstytucyjnego charakteru ustawy i jej sprzeczności z wieloma przepisami. Według nich ustawa narusza zasady państwa prawa, takie jak prawa nabyte i prawo do ubezpieczenia społecznego, jak również jest sprzeczna z zasadą niedyskryminacji i równości. W związku z tym nawoływali, aby dotknięci nią funkcjonariusze dociekali swoich praw, podając przykłady artykułów, z którymi stoi ona w sprzeczności, np. 1. artykułu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który stanowi o prawie własności. Marcin Szwed przypomniał, że masowe skargi do europejskiego Trybunału Praw Człowieka wpłynęły już w roku 2009, kiedy ogłoszono pierwszą tzw. ustawę dezubekizacyjną. Wtedy Trybunał wszystkie je oddalił, zdaniem Szweda funkcjonariusze nie powinni się tym jednak zniechęcać.

Warto mimo wszystko dociekać swoich spraw w Trybunale, gdyż od 2009 r. zmieniła się rzeczywistość prawna i polityczna w naszym kraju. „Trybunał zna sytuację Trybunału Konstytucyjnego w Polsce, zna opinię Komisji Weneckiej,

więc nie będzie już z takim respektem podchodził do jego decyzji” – argumentował Szwed.

Marek Chmaj dodał: “Niektórzy media twierdzą, że bronię esbeków. Być może te same osoby, które ich dziś bronią, zaangażują się kiedyś w obronę członków PiS, kiedy po powrocie do państwa prawa ktoś będzie chciał wobec nich zastosować odpowiedzialność zbiorową”.

Paneliści zgodnie mówili także o roli niezależnych, niezawisłych sądów w sprawie ustawy dezubekizacyjnej. “Każde postępowanie przed sądem okręgowym, rozpoznanie o decyzji zakładu emerytalno-rentowego to bitwa o to, żeby ta haniebna ustawa nie była stosowana tak, jak sobie zażyczyli ustawodawcy”. Trzeba mieć nadzieję, że sądy będą niezłomnie orzekać na podstawie Konstytucji. Jest kilkanaście opinii prawnych wskazujących na to, że w tym przypadku sądy muszą stosować konstytucję i zasady państwa prawa, zwłaszcza, kiedy większość sejmowa, prezydent i Trybunał Konstytucyjny nie mają refleksji konstytucyjnej”.

Min. Majewski sojusznika dla objętych ustawą funkcjonariuszy szukał w Kościele katolickim. Powołując się na słowa Jana Pawła II i prymasa Polski, stwierdził, że to kwestia, w której Episkopat stanowczo powinien zabrać głos. „Chciałbym z tej trybuny przypomnieć, że kiedy w latach 80. potrzebowaliśmy pomocy Kościoła, był dialog, bo był potrzebny spokój społeczny. Najgorsze problemy można rozwiązać, jeśli chcemy dojść do porozumienia”.



Opozycyjny głos w dyskusji zajął Tomasz Truskawa, który stwierdził, iż należy przyjąć jakąś ustawę rozliczającą okres komunizmu, której zabrakło po 1989. r. Przyznał jednak, że ustawa z 16 grudnia 2016 trudna jest do obrony, a po upływie niemalże 30 lat może być to skrajnie trudne, a także

przekonywał, iż problem służby w organach komunistycznych jest natury moralnej - i nie powinien stanowić kanwy do rozstrzygnięć prawnych. Podczas panelu zabrał także głos poseł Andrzej Rozenek, który namawiał środowisko mundurowe do konsolidacji, a nawet wystawiania w wyborach swoich przedstawicieli, by mogli zdobyć reprezentację w Parlamencie. Przypomniał, że

28 lutego w Parlamencie Europejskim dzięki inicjatywie naszych europosłów odbędzie się specjalne czytanie dotyczące ustawy. Rozenek odniósł się także do słów Chmaja: "Rozumiem, że pan jako prawnik, konstytucjonalista, musi tak mówić. Ale ja mówię jasno - ja ich [obecnych działaczy PIS, jak tracą władzę i staną przed sądami] bronić nie będę." Jego daniem ustawa ma już śmiertelne ofiary (samobójstwa i gwałtowne śmierci z powodu chorób) i nie można o tym zapomnieć.

Z widowni można było także usłyszeć głosy żołnierzy w stanie spoczynku, jak np. kapitana Leszka Szymańskiego, wiceprezesa Stowarzyszenia Żołnierzy Zawodowych w Stanie Spoczynku, który bez ogródek stwierdził, że byli żołnierze są przez państwo okradani.

Jagoda Grondecka, „Kultura Liberalna”

Paneliści: [Marek Chmaj](#), [Andrzej Milczanowski](#), [Henryk Majewski](#), [Marcin Szwed](#), [Tomasz Truskawa](#)

Moderator: [Adam Rapacki](#)

Artykuły: [Mam 95 lat i jestem jednym z ostatnich powstańców warszawskich. Pod koniec życia za przelaną krew dla Polski, za pracę zawodową i społeczną zostałem nagrodzony dezubekizacją. Czuje się tak, jakbym został spoliczkowany. RPO wypracowuje stanowisko w sprawie "drugiej ustawy dezubekizacyjnej"](#)

Odnośniki: [Artykuł w onet.pl o przykładach działania ustawy w praktyce, 23.08.2017](#)

Biuro RPO: Al. Solidarności 77, 00-090 Warszawa, centrala (22) 55 17 700, fax (22) 827 64 53

Współorganizator Kongresu Praw Obywatelskich:

Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka

Linki do stron:

1. [I Kongres Praw Obywatelskich](#)
2. [Relacja z panelu dyskusyjnego: "Dezubekizacja - sprawiedliwość społeczna czy represja?"](#)
3. [pełna relacja video z przebiegu tego panelu.](#)

INTERPELACJE I LISTY

LIST OTWARTY I PREZES SĄDU NAJWYŻSZEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



W związku z podpisaniem przez Prezydenta RP ustaw reformujących sądownictwo prof. Małgorzata Gersdorf Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego wystosowała w dniu 22 grudnia 2017 r. list otwarty /także w wersji angielskiej/. W odniesieniu do ustawy represyjno-eutanazyjnej z 16 grudnia 2016 r. w postępowaniu przed sądami polskimi a przede wszystkim ETPC, bardzo ważnego znaczenia nabierają zawarte w liście stwierdzenia odnoszące się zarówno do uchwalania niekonstytucyjnych ustaw a także prawa do niezależnego sądu:

„... przez uchwalenie niekonstytucyjnych rozwiązań, które według formuły słynnego filozofa Gustawa Radbrucha określa się po prostu jako „ustawowe bezprawie”.

„Wszystko co godzi w niezależność sądów, w tym wypadku w niezależność Sądu Najwyższego łamie podstawowe prawo konstytucyjne każdego obywatela: prawo do niezależnego sądu. Wynika to nie tylko z naszej europejskiej kultury, ale i z powszechnie przyjętych w zachodniej cywilizacji standardów prawnych, o czym mówi art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ.”

Warto więc przypomnieć co na ten temat miał do powiedzenia Sędzia Sądu Okręgowego Marek Przysucha z tematem „Związanie sędziego prawem niegodziwym – formuła Gustawa Radbrucha w praktyce polskich sądów” – na Międzynarodowej Konferencji Naukowej z okazji 60 rocznicy wejścia w życie Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka, która odbyła się w dniach 22 i 23 kwietnia w Sejmie RP w Warszawie.

Marek Przysucha, SSO w Częstochowie.

Link do referatu „Związanie sędziego prawem niegodziwym”:

http://www.seirp.pl/ckfinder_pliki/files/Archiwum/Marek%20Przysucha%2C%20SSO%20w%20Cz%2C%20C4%99stochowie.%20Zwi%2C%20C4%85zanie%20s%2C%20C4%99dziego%20prawem%20niegodziwym.pdf

Formuła Radbrucha – formuła filozoficznoprawna autorstwa niemieckiego prawnika i filozofa Gustawa Radbrucha. Głosi ona, że jeśli norma prawna w drastyczny sposób łamie podstawowe normy moralne, to nie obowiązuje (*lex iniustissima non est lex*). Taka norma nie dostępuje godności bycia prawem, może być odrzucona i tym samym obywatele nie mają obowiązku jej przestrzegania, a administracja państwowa i sądownictwo jej stosowania. Jest ona jedną z czołowych współczesnych koncepcji zbliżających do siebie pozytywizm prawniczy i Prawno naturalizm. Formuła została zaprezentowana po raz pierwszy w 1946 r. w artykule *Ustawowe bezprawie i ponad ustawowe prawo*, który był reakcją na degenerację systemu prawnego w czasach Trzeciej Rzeszy. Według Radbrucha prawnicy niemieccy przez silne przywiązanie do pozytywizmu prawnego, nie byli w stanie przeciwstawić się instrumentalizacji prawa przez nazistów.

Do formuły Radbrucha wielokrotnie odwoływały się niemieckie sądy, szczególnie Federalny Trybunał Konstytucyjny. Chociaż koncepcja Radbrucha jest szeroko znana i dyskutowana, poza Niemcami brak jest bezpośrednich odwołań do niej w orzecznictwie sądowym (choć można znaleźć wyroki, uzasadniane w podobny sposób).

List otwarty Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

Szanowni Państwo,

I.

Jestem zmuszona zabrać głos w chwili przelomowej dla naszej Ojczyzny. Przypominam, że w myśl art. 1 Konstytucji „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wszystkich obywateli”.

W państwie leżącym w sercu Europy, przy pomocy ustaw będących tylko pozorem prawa, usuwa się ze stanowiska I Prezesa SN, urzędującą głowę najwyższego organu sądowniczego, przed końcem konstytucyjnie wyznaczonej kadencji. Jest to zamach na strukturę jednego z najważniejszych organów państwa. Dokonano tego nie przez użycie sił militarnych czy paramilitarnych, ale przez uchwalenie niekonstytucyjnych rozwiązań, które według formuły słynnego filozofa Gustawa Radbrucha określa się po prostu jako „ustawowe bezprawie”. Nie stworzono nawet pozorów, jakie zastosowano przy przejmowaniu przez

obecną władzę ustawodawczo-wykonawczą Trybunału Konstytucyjnego, gdzie doczekano końca kadencji jego Prezesa.

Teraz nie tylko odrzucono opinie polskiej i międzynarodowej doktryny prawa, dorobek całej judykatury, ale i stanowiska organizacji społecznych, znanych autorytetów krajowych i światowych oraz świadomych polskich obywateli. Stąd dla burzycieli demokratycznego państwa prawnego, jakim jest w myśl art. 2 Konstytucji Rzeczypospolita Polska - nie ma żadnego usprawiedliwienia ani prawnego, ani moralnego.

Wszystko co godzi w niezależność sądów, w tym wypadku w niezależność Sądu Najwyższego łamie podstawowe prawo konstytucyjne każdego obywatela: prawo do niezależnego sądu. Wynika to nie tylko z naszej europejskiej kultury, ale i z powszechnie przyjętych w zachodniej cywilizacji standardów prawnych, o czym mówi art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ.

II.

Chciałabym być dobrze zrozumiana. Nie bronię swego stanowiska, przysłowiowego „stołka”, a pryncypiów związanych z demokratycznym państwem prawnym. Dlatego trwałam jako sędzia i Pierwsza Prezes SN pomimo stałych personalnych ataków, rozpowszechnianych o mnie kłamstw i mowy nienawiści. Powiedzieć, że było to zadanie niełatwe, to zbyt wiele przemilczeć! Znosiłam jednak te brutalne szykany mające mnie zmusić do pokornego milczenia, czy nawet rezygnacji tylko dzięki świadomości, że ja reprezentuję Naród zarówno jako niezawisły sędzia RP, jak i niezależna I Prezes SN.

Swój mandat otrzymałam od Prezydenta RP, który zgodnie z art.126 ust. 1 Konstytucji „jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej”. Jest to mandat co najmniej tak silny, jak ten, którym cieszą się posłowie czy senatorowie RP. Przysięgałam, także przed Bogiem, nieugięcie strzec Konstytucji i wynikającej z niej zasady praworządności. Zgoda na ich łamanie byłaby zgodą na bezprawie i niesprawiedliwość; byłaby zgodą na demontaż demokratycznego państwa prawnego, jakim jest RP.

III.

Ostrzegam przed łamaniem umowy społecznej jaką jest Konstytucja. Jest to ścieżka nad przepaścią, w którą może spaść cały Naród. Najbardziej trafnie wyluszczone to w amerykańskiej Deklaracji Niepodległości z 1776 r. „Rzecz jasna roztropność będzie dyktować, że rządu trwałego nie należy zmieniać dla przyczyn błahych i przemijających (...). Kiedy jednak długi szereg nadużyć i

uzurpacji zmierzających stale w tym samym kierunku zdradza zamiar wprowadzenia władzy absolutnej i despotycznej, to słusznym i ludzkim prawem i obowiązkiem jest odrzucenie takiego rządu oraz stworzenie nowej straży dla własnego i przyszłego bezpieczeństwa”.

IV.

Proszę Obywatelki i Obywateli, aby czytali polską Konstytucję i wyciągali z niej wnioski. Niech we własnym interesie przemyślą drogę, którą podąża rządząca większość. Trzeba bowiem stale pamiętać, że nikt, kto wygrywa demokratyczne wybory nie rządzi tylko w imieniu swoich wyborców, ale w imieniu wszystkich obywateli. Nikomu też nie wolno niszczyć struktur konstytucyjnych organów państwa. Tak postępuje tylko okupant. Kardynalna idea dobra wspólnego stanowi zresztą nie tylko kamień węgielny, na którym zbudowano polską Konstytucję, ale znajduje najwyższe uznanie w katolickiej nauce społecznej tak bliskiej wszystkim ludziom wierzącym. Różne naruszenia idei dobra wspólnego są zatem nie tylko nielegalne, ale i głęboko niemoralne. Na to „my naród Polski” jak określamy się w preambule Konstytucji nie możemy nigdy wyrazić zgody.

Link do listu:

http://www.seirp.pl/ckfinder_pliki/files/Archiwum/2017.12.22%20-%20Pierwszy%20Prezes%20S%C4%85du%20Najwy%C5%BCszego%20o%20refo%20wymiaru%20sprawiedliwo%C5%9Bci.pdf

Link do wersji angielskiej:

http://www.seirp.pl/ckfinder_pliki/files/Archiwum/2017.12.22%20-%20First%20President%20of%20the%20Supreme%20Court%20on%20the%20r%20forms%20of%20judiciary%20in%20Poland.pdf

WYWIAD Z PROF. MARCINEM KRÓLEM

Chciałbym się z wami podzielić bardzo mądrym, stonowanym, nieagresywnym wywiadem przeprowadzonym przez red. Przemysława Szubartowicza z profesorem Marcinem Królem. W tekście analiza obecnej sytuacji na tle dziejów, cytaty z Gombrowicza, Napoleona, Alexis'a de Tocqueville'a czy John'a Stuart'a Mill'a.

Zastanawiam się jak dotrzeć do tych, którzy źródeł tych mądrości samodzielnie znaleźć nie potrafią, bo np. nie czytają lub są za młodzi by znaleźć historyczne odniesienia. Jedyne co mogę dzisiaj zrobić, to prosić o przeczytanie tego artykułu, ewentualnie polecenie w portalach społecznościowych i chwilę zadumy podczas noworocznych przygotowań. Czekają nas wiele pracy i trzeba ją zacząć już w nadchodzącym 2018 roku. Życzę wiary we własne siły i w mądrość Narodu. (P.P.)

Oryginalna treść wywiadu znajduje się na stronach portalu www.wiadomo.co.

<https://wiadomo.co/prof-marcin-krol-ludzie-pis-beda-musieli-odejsc-co-najmniej-z-krzykiem/>



Uważam, że to się musi skończyć gwałtownym przełomem, daj Boże, aby nie krwawym, bo nie ma możliwości, by skończyło się na miękko. Tak jak Gombrowicz mówił, że w Polsce wszystko zawsze jest jajkiem na miękko, tak tu się jajka na miękko nie uda zrobić. Ludzie PiS będą musieli odejść co najmniej z krzykiem - mówi **prof. Marcin Król**, filozof, historyk idei, publicysta. W rozmowie z **Przemysławem Szubartowiczem** wyjaśnia także, czym jest tyrania

większości i dlaczego rządy PiS są pierwszym takim przypadkiem w historii. - Jest banalna okoliczność, która może mieć wpływ na przyszłość - kłopoty tyрана, który w każdej tyranii jest w pewnym sensie nieodtworzalny - mówi m.in. nasz rozmówca.

Przemysław Szubartowicz: *Panie profesorze, rozmawialiśmy przed rokiem i wówczas porównywał pan dynamikę rozwoju tzw. dobrej zmiany do procesów zachodzących podczas rewolucji, sugerując, że władza PiS będzie się wypalać w podobny sposób: wewnętrzne tąpnięcia, pożeranie własnych*

dzieci, lęk nowych elit wzbudzony przecuciem końca, wreszcie jakiś wstrząs. Czy podtrzymuje pan dziś tę diagnozę?

Marcin Król

Trochę zmieniłem zdanie, szczególnie obserwując to, co działo się w 2017 roku. Myślę, że dziś można już precyzyjnie nazwać to, z czym mamy do czynienia. Mówi się o początkach totalitaryzmu, autorytaryzmie, dyktaturze, ale nie są to według mnie określenia trafne. To, co się dzieje, jest tyranią, ale jest to tyrania nowego typu. Tyrania większości, a więc dokładnie to, czego jako zwolennicy demokracji panicznie obawiali się Alexis de Tocqueville czy John Stuart Mill. W gruncie rzeczy możemy być swoiście dumni, ponieważ koncepcja tyranii większości została zrealizowana po raz pierwszy w historii, i to akurat w Polsce. To się wcześniej nie zdarzyło.

A Niemcy 1933 roku, kiedy NSDAP wzięło całą władzę?

To było zupełnie coś innego, nie ma porównania. W 2015 roku w Polsce startowały jednak także inne partie, nie tylko PiS. Ale w efekcie tych wyborów większość parlamentarna wzięła władzę i robi, co chce. W niewielkim stopniu jest ograniczona względami międzynarodowymi, ale także - czego Tocqueville i Mill sobie nie wyobrażali - mediami elektronicznymi, których w zasadzie nie da się w pełni kontrolować. Jeżeli PiS zechciałoby je kontrolować, to wróży im błyskawiczną porażkę.

Ta większość, mam wrażenie, poza kontrolą polityczną, czystkami, przejmowaniem instytucji przede wszystkim występuje przeciwko strukturze symbolicznej, która organizuje każde życie społeczne. PiS nie liczy się więc z umową społeczną, werdyktami sądów, regułami prawa, konstytucją. Działa tak, jakby ów symboliczny Inny nie istniał, ale robi to z jakimś obscenicznym rechem, perwersyjną satysfakcją niszczenia starego świata symbolu i metafory

Wie pan, przyjemnie być tyranem. Jak w zaśpiewanym wierszu Waligórskiego, cysorz to ma klawe życie. A mówiąc poważnie, tyrania większości tym się różni od tyranii znanych z historii - stosunkowo niewiele tyranii było w sercu Europy Zachodniej, a monarchia absolutna to jest coś zupełnie innego - że tyrania większości posługuje się, udawanym lub prawdziwym (tu trzeba być ostrożnym), moralizatorstwem, czyli próbą budowania wspólnoty na bazie moralnej. Owo moralizatorstwo objawia się na wielu różnych poziomach, a jednocześnie wiadomo, że w ogóle jest niedopuszczalne w demokracji.

No dobrze, ale jednak ta tyrania większości wzięła się właśnie z demokracji. O odbyły się wybory

To prawda, ale o to właśnie chodzi, że demokracja nie jest systemem moralnym, tylko politycznym, w którym obywatele decydują o swoim losie, a władza przestrzega procedur, które nie ograniczają się tylko do wyborów, ale także, potem, do sposobu sprawowania rządów. A w przypadku PiS mamy do czynienia z sytuacją, w której większość narzuca swoje poglądy moralne, w szerokim rozumieniu.

Na przykład jakie?

Choćby ideę narodu, która traktowana jest właśnie jako moralna, a nie dotycząca wspólnoty, pamięci, tradycji, co by było normalne. W zasadzie w każdej dziedzinie - in vitro, edukacji, prawa - występują elementy nauczania moralnego, które nie jest przyjmowane negatywnie, co można nazwać znakiem czasów. Dziś obywatele nie bronią już swojej wolności indywidualnej, jak czynili to liberałowie w XIX i XX wieku, a jeżeli już to robią, to są w mniejszości.

Dlaczego?

Bo wydaje im się, że nie są zagrożeni. A oni są zagrożeni, ponieważ aby tyrania większości mogła się utrzymać, musi się posuwać naprzód, musi być w ruchu. I tu pojawia się element bliski rewolucji, o czym właśnie rozmawialiśmy przed rokiem. Posuwanie się naprzód musi być bowiem wsparte ciągłym poszukiwaniem wrogów.

I oni są znajdowani

Oczywiście. Proszę zwrócić uwagę, że gdy rano Morawiecki mówi o zgodzie i potrzebie wspólnoty, to wieczorem Kaczyński przykłada jak może, mówi najostrejsze słowa, które dzielą społeczeństwo, i wskazuje wrogów. Oni muszą tak postępować, ponieważ aby utrzymać jedność moralno-polityczną, muszą mieć przeciwników. Gorszy sort, mordy zdradzieckie, łotry, kanalie, że wymienię tylko część epitetów z bogatego arsenału twórców i piewców tzw. dobrej zmiany. Ale jednocześnie ci przeciwnicy nie są wcale tacy oczywiście. Ze względu na chwilowe, jak sądzę, kłopoty opozycji, która musi się przeformować, nie ma w tej chwili zdecydowanego oporu społecznego lub ten opór jest ograniczony do tego, co oczywiste i słuszne - jak walka o sądownictwo, konstytucję, demokrację - ale jednocześnie wciąż za słabe.

Zatem jaki opór?

Zawsze z uporem powtarzam, jak wiele mądrych rzeczy ludzie powiedzieli w XIX i XX wieku, których my nie umiemy do dziś zrealizować. Benjamin Constant po rewolucji i Napoleon stwierdził w sławnym przemówieniu z 1819 roku, że polityka nie ma prawa ingerować w życie cywilne, musi odczepić się od wolności prywatnej, indywidualnej, a jednocześnie nikogo nie można zmuszać, by zajmował się polityką.

Hegel w tym samym niemal okresie mówił o społeczeństwie obywatelskim. On wprawdzie idealizował państwo, ale już sądy, handel czy uniwersytety uważał za sferę społeczeństwa obywatelskiego, a więc wolną od polityki.

I o to trzeba walczyć przede wszystkim. O to, by polityka wróciła tam, gdzie jest jej miejsce, a w naszych czasach miejscem polityki jest administracja.

Jednak jeśli, jak pan mówi, mamy do czynienia z tyranią większości, a także, co za tym idzie, jest tyran, który wszędzie wprowadza politykę - do sądów, instytucji, mediów - to taka walka staje się zadaniem niemal niemożliwym

Walka musi polegać na tym, by tyranowi na to nie pozwolić. Nie chodzi już o przepisy prawa, bo widzimy, że prawo nie obroni nas przed tyranią większości, choć przez lata wydawało się nam, iż mamy w nim oparcie. Teraz się to załamuje. W krajach o silnej tradycji prawnej, jak Stany Zjednoczone, prawo w znacznej mierze broni społeczeństwa przed Trumpem. W Polsce ta tradycja jest za słaba, przepisy, które są fundamentalne, traktuje się z przymrużeniem oka. Fakt, że Morawiecki jako premier posiadał akcje banku, którego był prezesem, w Stanach Zjednoczonych mógłby być traktowany jako powód do impeachmentu, a u nas potraktowano to łagodnie. Sprzedał je i co najwyżej pozostała zazdrość niektórych, że jest taki bogaty. Żadnych konsekwencji.

Skoro ta władza nie szanuje prawa, to co, potem, gdy kiedyś upadnie?

Nie ma już powrotu do demokracji liberalnej w postaci, jaka zaczęła się kończyć mniej więcej w 2007 roku, tuż przed kryzysem. Jeżeli ktoś sądzi, że można wrócić do tego, co było, to się głęboko myli. Wobec tego musimy znaleźć inne, nie tylko prawne sposoby obrony przed polityką, która z butami wchodzi do naszego domu. To jest w tej chwili cel podstawowy.

Rozumiem ideę budowy czegoś innego, nowego, co zabezpieczyłoby nas przed polityką w obecnym wydaniu PiS, jednak ta tyrania większości, przejmując

sądy i grzebiąc w ordynacji wyborczej, nie wyobraża sobie, że po prostu demokracja odbierze jej władzę

Nie mam żadnych złudzeń, że to potrwa. Jeżeli ktoś liczy, że wybory po prostu załatwią sprawę, to się myli. Jest banalna okoliczność, która może mieć wpływ na przyszłość - kłopoty tyрана, który w każdej tyranii jest w pewnym sensie nieodtworzalny.

Wielokrotnie przerabialiśmy scenariusz, gdy kłopoty tyрана załamywały tyranie. Może się też zdarzyć sytuacja, w której tyrania większości, czyli ta ze świata dotychczas demokratycznego, nie zaspokoi fundamentalnych potrzeb znacznej części społeczeństwa.

Ale w tej chwili zaspokaja

Owszem, teraz tak. Ale łatwo może dojść do sytuacji - co widzimy po różnych znakach - że przestanie zaspokajać, okaże się niewydolna.

A jakie znaki przyszłego kryzysu pan dostrzega?

Przede wszystkim po dwóch latach widać ogromne obszary, które podlegają chaosowi. Dzieje się tak dlatego, że tyrania większości posługuje się owymi przysłowiowymi Misiewiczami, opiera się na nich.

Innymi słowy, mianuje się na różne stanowiska ludzi, którzy nie są zdolni do wypełniania swoich funkcji. Imperium Otomańskie było lepiej urządzone o tyle, że delegowano władców poszczególnych prowincji i oni mieli w zasadzie tylko jeden obowiązek: wnieść dla tyрана odpowiednią ilość podatków. Jeżeli wykonywali to w miarę rozsądnymi sposobami, byli w zasadzie wolni w działaniu. Tu nie jest tak.

U nas o wszystkim decyduje tyran, to on faktycznie rządzi, choć nie pełni żadnej funkcji w rządzie

I dlatego jest inaczej. U nas tyrania ma swoją gradację w dół.

Długo to potrwa?

Rok, a może dziesięć lat. Nikt tego nie wie. Ale ponieważ tyrania ściąga ludzi niekompetentnych, nie sądzę, by to trwało aż tak bardzo długo. I nie jest też tak, że scenariusz rewolucyjny jest tu wykluczony, choć nie wiadomo, jaki będzie mieć przebieg.

Rewolucja, poza kilkoma głównymi przywódcami, jak bardzo bystry politycznie Robespierre, przyciągała oportunistów, amatorów, zelotów. Podobnie się dzieje teraz w Polsce. W wielu miejscach posady państwowe dostają ludzie tak niekompetentni, że obywatel nie jest w stanie niczego załatwić w swojej sprawie urzędowej. Na tym tle władze samorządowe stoją o kilka klas wyżej, tę różnicę bardzo wyraźnie widać. W administracji państwowej zastępuje się ludzi znośnie kompetentnych ludźmi kompletnie niekompetentnymi. To doprowadza ludzi do frustracji.

Bardzo często porównuje się państwo PiS do PRL-u. Znajduje pan takie podobieństwa?

Nie jestem zachwycony tymi porównaniami, choć oczywiście język, jakim się wówczas posługiwano, jest na porządku dziennym dziś. O ile jednak Gomułka wierzył w ideologię komunistyczną, o tyle Gierek raczej nie, a Jaruzelski już w pewnym momencie na pewno nie.

Dziś jednak punktem odniesienia nie jest ideologia, ale po prostu władza i tylko władza. Tyrania większości jest po to, by mieć władzę, nigdy nie miała innych celów.

Do tego dochodzą elementy moralizatorskie, o których wspomnieliśmy wcześniej, ale one są raczej po to, by ludzi rozerwać, bo raczej nie wynikają z jakichś głębokich przekonań. Innymi słowy, to jest wyprowadzenie polityki z zasad demokratycznych i sprowadzenie jej do siły.

Zwrócił pan uwagę na ważną rzecz. Jak to się dzieje, że za tą tyranią większości nie stoi żaden fundament ideowy czy ideologiczny? Komunizm i socjalizm miały swoją rozbudowaną teorię, autorów, interpretatorów, faszyzm podobnie, a tu nic, może poza kilkoma frazesami o potrzebie budowy nowego, lepszego państwa

To jest właśnie novum. Poza siłą nie ma tu nic więcej. Nie ma chęci budowy systemu totalitarnego, gdzie ingeruje się w dusze. Oni nie będą tego robić, im to nie jest do niczego potrzebne. W tym sensie zostawiają nas w spokoju, ogródki jordanowskie będą liczne, będziemy mogli się bawić. Jest Internet, uniwersytety zostaną w miarę wolne, nawet za bardzo nie obawiam się o media. W gruncie rzeczy po co im one? I tak mają swoje. Chodzi tylko o te wszystkie punkty, gdzie może być naruszona siła, ponieważ to jest władza, która chce mieć siłę i nic więcej, dokonuje rewolucji w demokracji, a do tego jest głęboko cyniczna.

Na czym polega ten cynizm?

Na tym, że wszystko, co mówią, jest kłamstwem. To jest coś nieprawdopodobnego, nawet komuniści nie kłamali bez przerwy.

Gdy Gomułka czy Chruszczow ogłaszali, że za rok będziemy mieć więcej kukurydzy niż Stany Zjednoczone, to jestem przekonany, że opierali to na jakichś raportach, które ich skłaniały do takiego przekonania. Ale te raporty były fałszywe, bo ludzie się bali i ze strachu pisali, że produkuje się więcej niż w rzeczywistości.

Tej władzy taki mechanizm nie jest do niczego potrzebny, ponieważ kłamie z zasady. Nawet gdy jakiś zwykły poseł PiS-u mówi wedle dyrektyw partyjnych, które usłyszał, to i tak sam dodaje do tego jakieś kłamstwa.

Kłamstwo jako ideologia?

Raczej jako siła. Zła siła. Do tego trzeba dodać jeszcze jeden element, czyli zdolność do wydobywania z ludzi złych intencji, myśli, emocji.

Prof. Jadwiga Staniszkis nazwała to "ośmieleniem lumpiarstwa"

Nie chodzi o to, żeby to były emocje na przykład o charakterze nazistowskim, takiej ideologii tutaj nie ma i nie będzie, zresztą Kaczyński jest sam jak najdalszy od takich rzeczy.

Chodzi tylko o władzę, która jest sprawowana przy pomocy kłamstwa i adresowania się do złych ludzkich emocji. W miarę cywilizowana Europa oburza się na to, ale nie bardzo wie, jak sobie z tym poradzić. Bo jak radzić sobie z całkowitym kłamstwem w świecie cywilizowanych ludzi? Kiedyś mój przyjaciel, francuski politolog Pierre Hassner, mówił o postępowaniu imperiów, a w szczególności Rosji, że działa tu taka zasada: o czwartej rano wraca do domu pijany mąż, szminka na kołnierzu, wiadomo, o co chodzi, żona pyta, gdzieś ty był, łobuzie, a on na to, jak to, przecież przez cały czas siedziałem tutaj w fotelu. Na to nie ma dobrej odpowiedzi.

Czysta perwersja

Ten specyficzny rodzaj kłamstwa stwarza siłę, wobec której Zachód ze swoimi wartościami, prawem, zasadami staje się bezradny.

Jak to się skończy? Przed rokiem pan mówił, że drugiego Okrągłego Stołu nie będzie i że być może, choć oby nie, poleje się krew

Uważam, że to się musi skończyć gwałtownym przełomem, daj Boże, aby nie krwawym, bo nie ma możliwości, by skończyło się na miękko. Tak jak Gombrowicz mówił, że w Polsce wszystko zawsze jest jajkiem na miękko, tak tu się jajka na miękko nie uda zrobić. Ludzie PiS będą musieli odejść co najmniej z krzykiem.

A co będzie potem?

Tego naprawdę nie wiemy. Liczę, że nastąpi odrodzenie demokracji, ale to może być tylko odrodzenie oddolne poprzez samorządy, lokalne grupy, inicjatywy obywatelskie, działania młodzieży. Nie da się po raz drugi urządzić demokracji od góry, jak to zrobiono po II wojnie światowej.

Europa miała kilkadziesiąt lat, a Polska dwadzieścia parę zupełnie niezwykłego czasu na tle dziejów. Ten czas właśnie się kończy, nie tylko w Polsce to przecież widać. Przed nami okres poważnego zamieszania, czasów raczej mrocznych. Z tego mroku też kiedyś wyjdziemy, ale odbudowa tego, co zostanie zniszczone, może potrwać nawet kilka dekad.

POST JOANNY SZCZEPKOWSKIEJ



Joanna Szczepkowska, Facebook 27 grudnia 2017

Sprawa Błaszczaka. Powiedział: "Tydzień temu skończył się w Polsce komunizm". Myślałam, czy się dać się sprowokować i wywołać lawinę drwin, gróźb i wykrzywionych fotografii. Przecież po coś to powiedział. Z drugiej strony milczenie jest objawem strachu. Nie milczałam. kiedy historyk liberalnej lewicy Norman Davies dla towarzyskich korzyści usunął ze swojej faktografii cały mój epizod z Dziennika Telewizyjnego, tym bardziej dlaczego mam milczeć teraz? Towarzyszu Ministrze Błaszczak - przyboczny grabarzu demokracji. który własnego zdania sklecić nie umie, tylko ściąga z lekcji historii i powtarza bez zrozumienia. Żeby takie zdanie wybrzmiało i miało sens, trzeba je mówić z pozycji ryzyka, a nie ze stołka w rządzie. Trzeba osobistej, samotnej

odwagi, a nie władzy nad policją. Wasza od siedmiu boleści władza. pozwala sobie kończyć i zaczynać co chce i kiedy chce, bez szacunku do Konstytucji i jakichkolwiek obyczajów międzyludzkich. Przez wiele lat byliście legalną opozycją - nie przypominam sobie, żeby legalna opozycja, mogła istnieć za komunizmu. Po 1989 roku byliście przez lata w opozycji w wolnym i demokratycznym sejmie, na dobrych poselskich posadach. Nie brzydzyliście się jakoś tymi komunistycznymi pieniędzmi. Policyjny piesku. Jedyne co umiesz to łasić się i podawać lapę. Nie masz własnych myśli, nie masz własnego zdania. możesz tylko ściągać i powtarzać cudze słowa jako swoje. Jesteś idealnym typem komunistycznego aparaczyka. Ale My stworzymy Nową Solidarność, a wtedy PiS pierwszy Cię wyrzuci. bo będą potrzebowali silniejszych. Nie ściągaj chłopcze, nie kopiuj, myśl sam, a może nagle wymyślisz posadę na miarę swojego rozumu i płochliwego charakteru. Tworzycie nową formę komunizmu. Rosja nie musi tu przychodzić. To Wy tworzycie Rosję u nas. Komunizm się skończył w 1989 roku, a w 2017 Polska za Waszą przyczyną stała się częścią Wschodu. Nie pozwolimy na to. Któręś dnia powiemy - tydzień temu skończył się w Polsce komunizm. Władza PiS skończy marnie i to zdanie towarzyszu ministrze Błaszczak powtarzajcie sobie co wieczór, żebyś w razie czego nie zapomniał.

A elektorat PiS jak zwykle serdecznie pozdrawiam i darzę szacunkiem jak każdego, kogo obchodzi Ojczyzna i marze o tym, żebyśmy się kiedyś potrafili spotkać ponad politykami.

OKO.PRESS. SKUTKI REPRESJI USTAWOWYCH

https://oko.press/skutki-ustawy-dezubekizacyjnej-ponad-5-tys-odwoLAN-sadu-15-tys-skarg-rpo-krzywdzaca-odpowiedzialnosc-zbiorowa/?utm_source=OKO.press+-+Newsletter+codzienny&utm_campaign=8291fd6c63-Codzienny+newsletter+OKO.press&utm_medium=email&utm_term=0_96d3f04fb4-8291fd6c63-112294397



Monika Prończuk 30 grudnia 2017

Skutki ustawy dezubekizacyjnej: ponad 5 tys. odwołań do sądu, 1,5 tys. skarg do RPO. „To krzywdząca odpowiedzialność zbiorowa”

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich dotarło już 1,5 tysiąca skarg od osób, których emerytury i renty zostały obcięte w wyniku tzw. drugiej ustawy dezubekizacyjnej. Justyna Metelska, adwokatka zajmująca się prawami człowieka alarmuje: "To krzywdząca odpowiedzialność zbiorowa. Ustawa narusza konstytucyjne i konwencyjne prawa obywateli"

Policjanci, inwalidzi, weterani misji wojskowych III RP za granicą, niepełnosprawne dzieci zmarłych funkcjonariuszy, rodziny sportowców, lekarze ze szpitali resortowych – takie osoby piszą do Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o interwencję w sprawie obciętych emerytur i rent w związku z tzw. drugą ustawą dezubekizacyjną, która weszła w życie 1 października 2017. Według komunikatu MSWiA ustawa dotknęła ponad 30 tysięcy osób. Media prorządowe piszą, że chodzi o „39 tysięcy byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL”, co byłoby prawdą, gdyby za „funkcjonariuszy” uznać pracowników ochrony elektrowni w Żarnowcu albo sekretarki.

Tomasz Oklejak z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich powiedział OKO.press: „Ustawa dotknęła wiele osób, które po 1989 roku kilkanaście lat przepracowały dla III RP. Jeśli przepracowały chociaż jeden dzień przed wrześniem 1989, ich świadczenie może maksymalnie wynieść 2069 zł brutto, czyli wysokość średniej emerytury. Składki, które po 1989 roku te osoby wpłacały do ZUS, nagle przestały się wliczać do ich emerytury. Ich emerytury, wypracowane w znacznej części po transformacji ustrojowej, w warunkach zagrażających zdrowiu i życiu, zostały znacznie obniżone”.

Biuro RPO otrzymało ok. 1,5 tysiąca listów w tej sprawie. „Rzecznik Praw Obywatelskich przystąpi jako strona do kilkunastu najbardziej drastycznych. Na razie musimy jednak czekać na argumenty drugiej strony – czyli odpowiedź Zakładu Emerytalno-Rentowego na odwołanie od decyzji ustalającej świadczenie”.

Jak odwołać się od ustawy?

Wystarczy jeden dzień pracy „w formacjach i instytucjach na służbie totalitarnego państwa”, żeby zostać objętym obniżką emerytur i rent. Od decyzji o obniżce osoby objęte dezubekizacją mogą się odwołać na dwa sposoby:

Ścieżka administracyjna – można złożyć wniosek do ministra Mariusza Błaszczaka. Art. 8a ustawy mówi bowiem, że minister spraw wewnętrznych może „ułaskawić kogoś” od skutków ustawy: jeśli wyjątkowo rzetelnie wykonywał swoje zadania **po wrześniu 1989 r.**, w szczególności z narażeniem zdrowia lub życia, albo jeśli współpracował z opozycją **w trakcie służby** totalitarnemu państwu.

Według informacji „Gazety Wyborczej” z końca maja 2017, do MSWiA wpłynęło ok. 8 tys. wniosków o niezastosowanie ustawy. Jednak minister Błaszczak do tej pory nie skorzystał ani razu ze swojego „prawa łaski” – dowiedziało się OKO.press w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Trudno się dziwić, skoro większość wniosków nadal czeka na jakąkolwiek odpowiedź. 27 października 2017 Warszawski Sąd Administracyjny nałożył na ministra Błaszczaka grzywnę 200 zł za odmawianie rozpatrzenia odwołania policjanta ze stycznia 2017 roku. Sąd uznał bezczynność ministra za „rażące naruszenie prawa”.

Ścieżka prawna – można się odwołać do sądu od decyzji Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA o zmianie wysokości świadczenia. Odwołaniami z całej Polski zajmuje się Wydział XIII Sądu Okręgowego w Warszawie. Według

informacji OKO.press do sądu dotąd „wpłynęło 5245 spraw, ale odwołania „w dalszym ciągu spływają”.

Takie postępowanie może trwać nawet kilka lat. W tym czasie kilkadziesiąt tysięcy osób będzie otrzymywać pomniejszone emerytury. Nie mogli odwołać się wcześniej, oczekiwali bowiem na decyzje Zakładu Emerytalno-Rentowego. A może skorzystać z obu ścieżek? Składać odwołania i tu, i tu? To się nie opłaca. Według informacji zebranych przez Federację Służb Mundurowych, jeśli ktoś złożył odwołanie do sądu i jednocześnie wnioski do Ministra Spraw Wewnętrznych, sąd będzie zawieszał postępowanie. A to tylko wydłuży proces oczekiwania na rozpatrzenie zażaleń.

RPO: „Krzywdząca odpowiedzialność zbiorowa”

Ustawa stosuje zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Emerytury zostały obniżone nie tylko pracownikom Urzędu Bezpieczeństwa czy Służby Bezpieczeństwa, ale również osobom, które na przykład przeszły szkolenie zawodowe w szkołach i na kursach Służby Bezpieczeństwa, pracowały w Biurze Rejestracji Cudzoziemców, w Zarządzie Kontroli Ruchu Granicznego czy w Inspektoracie Operacyjnym Ochrony Elektrowni Jądrowej w Żarnowcu. Mało tego, ukarane zostały ich rodziny, którym zmniejszono renty. „Dostaliśmy na przykład dramatyczny list od córki byłego funkcjonariusza służby więziennej. Jej matce – wdowie po funkcjonariuszu obniżono rentę, wpadła w depresję” – mówi OKO.press Tomasz Oklejak z Biura RPO. „Córka opisuje historię ojca: był sierotą wojennym, ofiarą eksperymentów medycznych w obozie koncentracyjnym. Do listu dołączono nawet komplet dokumentów z Czerwonego Krzyża. Po wojnie zatrudnił się w więziennictwie, żeby mieć dach nad głową i móc założyć rodzinę – ale służba więzienna do 1954 roku podlegała resortowi bezpieczeństwa publicznego”.

Wśród osób piszących do RPO i dotkniętych ustawą są także np. niepełnosprawne dzieci byłych funkcjonariuszy, którym obniżono rentę rodzinną; rodziny sportowców, nawet zawodników olimpijskich; weteran misji wojskowych i funkcjonariusz oddziału antyterrorystycznego, który na emeryturę przechodził po 20 latach pracy w PRL jako policjant; lekarze, którzy pracowali w szpitalach MON i MSW do 1954 roku na etatach milicyjnych.

Oklejak: „Większość tych osób zostało pozytywnie zweryfikowanych po 1990 roku. Około 10 tysięcy funkcjonariuszy SB przeszło weryfikację, do służby w Urzędzie Ochrony Państwa przyjęto ok. 5 tysięcy z nich. Pozostali pozytywnie zweryfikowani funkcjonariusze znaleźli zatrudnienie w formacjach podległych MSW. Niektórzy aktualnie objęci ustawą weryfikacji nie podlegali w ogóle”.

Ustawa dotyka zarówno wysokich funkcjonariuszy, jak i sekretarki. Do RPO napisała kobieta, która była w PRL-u sekretarką w wydziale ogólnym departamentu społeczno-administracyjnego. Jako nastolatka była łączniczką w AK, razem z listem wysłała kopię legitymacji powstańca i medale od rządu na uchodźstwie. Inny wydział departamentu, w którym pracowała, zajmował się organizacjami pozarządowymi w okresie PRL i w ustawie uznano go za wspierający totalitarne państwo. W związku z tym cały wydział został włączony do ustawy.

Ustawa narusza prawa konstytucyjne i konwencyjne

Zdaniem Justyny Metelskiej, adwokatki specjalizującej się w prawach człowieka, która reprezentuje wielu pokrzywdzonych przez ustawę, ustawa nie spełnia swojego celu, czyli odebrania przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL.

Faktycznym celem jest represja ekonomiczno-polityczna, a ustawa narusza konstytucyjne i konwencyjne prawa obywateli: „Zacznijmy od Konstytucji. Po pierwsze, arbitralne obniżenie świadczeń emerytalnych i rentowych narusza zasadę ochrony praw nabytych. Poza tym: sprawiedliwości społecznej, praworządności oraz zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonych przez nie prawa, zapisane w art. 2. Ustawa narusza też prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego. Przez zbiorowe przypisanie winy narusza też prawo do godności”. Jak podkreśla Metelska, wiele z osób dotkniętych przez ustawę przeszło pozytywną weryfikację i przepracowało wiele lat dla III RP. „Nagle po kilkunastu latach pracy odbiera im się prawa nabyte”, mówi adwokatka. Oprócz tego ustawa narusza Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka, m.in. jest nieproporcjonalną ingerencją w mienie.

W 2009 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że „każdy funkcjonariusz organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, który został zatrudniony w nowo tworzonych służbach policji bezpieczeństwa, ma w pełni gwarantowane, równe prawa z powołanymi do tych służb po raz pierwszy od połowy 1990 roku, w tym równe prawa do korzystania z uprzywilejowanych zasad zaopatrzenia emerytalnego”, oraz że „służba w organach suwerennej Polski po roku 1990 także traktowana jest jednakowo, bez względu na to, czy dany funkcjonariusz uprzednio pełnił służbę w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej, czy też nie”. Metelska: „To karanie tych ludzi po raz drugi i odbieranie im praw nabytych. Nawet funkcjonariusze, którzy po 1990 roku odeszli z służb i pracowali w sektorze prywatnym, tracą składki, które płacili do ZUS. A to dlatego, że wg. art. 15 c ustępu 3 ustawy,

wysokość ich emerytury nie może być wyższa niż kwota średniej emerytury wypłacanej przez ZUS.” Czyli nawet jeśli „służba na rzecz totalitarnego państwa” trwała tylko kilka miesięcy, to emerytura wyniesie maksymalnie 2069,02 zł brutto.

Sąd Najwyższy: ustawa jest represyjna i sprzeczna z trójpodziałem władzy

W grudniu 2016 roku Sąd Najwyższy ocenił projekt ustawy jako „jednoznacznie negatywny” i przypomniał, że system emerytalny nie może być elementem polityki represyjnej:

„Oznacza to, że służba w określonej instytucji czy formacji nie może być uznana za samodzielne i wyłączne kryterium różnicowania wysokości emerytalnych (rentowych) uprawnień. Tym bardziej nie może być rodzajem kary, a zarazem formą odpowiedzialności zbiorowej”. Dodatkowo wskazał, że na podstawie ustawy o emeryturach funkcjonariuszy służb z 1994 roku jedyną dopuszczalną możliwością pozbawienia ich praw do emerytury jest „skazanie prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Sąd uznał też, że wymierzanie kar – a tak ocenił ustawę – należy do władzy sądowniczej, a nie ustawodawczej. A więc ustawa narusza art. 10 Konstytucji o trójpodziale władzy. Tymczasem ustawa jest jeszcze bardziej radykalna niż sam projekt: w projekcie ocenianym przez Sąd przelicznik emerytalny za lata przepracowane „w służbie państwu totalitarnemu” miał wynosić 0,6 proc. W ustawie, która weszła w życie, wyniósł on 0 procent – a więc nawet mniej niż za lata nieskładkowe, np. na urlopie macierzyńskim.

WOJEWÓDZKI SĄD ADMINISTRACYJNY W KWESTII BEZCZYNNOCI LUB PRZEWLEKLOŚCI POSTĘPOWANIA

WSA raz przyjmuje raz odrzuca skargi w sprawie emerytur b. funkcjonariuszy

WSA w Warszawie jeszcze nie zdecydował, czy jest sądem właściwym do rozpoznawania skarg na bezczynność ministra spraw wewnętrznych, wynikających z wprowadzenia ustawy dezubekizacyjnej. Jednak skargi byłych funkcjonariuszy wpływają. Skargi na brak decyzji w sprawie emerytur i rent byłych funkcjonariuszy państwa totalitarnego trafiają także do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Do tej pory wpłynęło **siedem skarg na bezczynność lub przewlekle prowadzenie postępowania przez ministra spraw wewnętrznych i administracji dotyczących decyzji w sprawie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy** - podaje **Jakub Janicki** z biura informacyjnego tego sądu. W dwóch sprawach sąd wydał dwa różne, sprzeczne ze sobą orzeczenia, a pozostałe sprawy aktualnie nie zostały zakończone. W postanowieniu z 25 października 2017 r. sąd odrzucił wniesioną skargę uznając, że sąd administracyjny nie jest właściwy do jej rozpoznania (sygnatura akt II SAB/Wa 201/17). Sprawozdawcą w tej sprawie był **Sędzia Przemysław Szustakiewicz**.

Natomiast w drugiej sprawie z 27 października 2017 r. sąd zobowiązał organ do rozpatrzenia wniosku skarżącego oraz stwierdził, że bezczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Co więcej - sąd nałożył na ministra karę 200 zł. Sędzią sprawozdawcą był **Janusz Walawski** (sygnatura akt II SAB/Wa 202/17). W grudniu nie odnotowano wpływu skarg kasacyjnych od wydanych orzeczeń. Orzeczenia te nie są także na dzień dzisiejszy prawomocnie zakończone.

Tym samym na obecnym etapie nie jest możliwe jednoznaczne udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy Sąd Administracyjny jest sądem właściwym do rozpoznawania skarg wynikających z wprowadzenia ustawy dezubekizacyjnej - dodaje Janicki.

Jak informował w mediach minister Mariusz Błaszczak 39 tys. osób jest objętych ustawą dezubekizacyjną. Natomiast oszczędności dla budżetu państwa w wyniku przeprowadzenia tej ustawy wyniosą pół miliarda złotych - potwierdził min. Błaszczak

[Katarzyna Żaczkiewicz-Zborska](#); 06.12.2017, www.lex.pl

CO DALEJ Z INICJATYWĄ USTAWODAWCZĄ

Tryb prac nad obywatelskim projektem ustawy o zmianie ustawy

Pełnomocnik komitetu wnosi do Marszałka Sejmu projekt ustawy z załączonym wykazem podpisów obywateli popierających projekt. Projekt ustawy wraz z załączonym wykazem podpisów obywateli popierających projekt nie może zostać wniesiony później niż 3 miesiące od daty postanowienia Marszałka Sejmu o przyjęciu zawiadomienia o utworzeniu komitetu. **Planujemy wniesienie projektu naszej ustawy 11 stycznia 2018 r.**

Jeżeli projekt ustawy został wniesiony zgodnie z postanowieniami ustawy o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli, tj. nie uległ zmianie projekt ustawy od dnia przyjęcia zawiadomienia przez Marszałka Sejmu do dnia wniesienia, wraz z co najmniej 100000 podpisów, **Marszałek kieruje projekt ustawy do pierwszego czytania w Sejmie i zawiadamia o tym pełnomocnika komitetu.**

Jeżeli nastąpi kataklizm

W wypadku uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowości złożenia wymaganej liczby podpisów obywateli w sposób, Marszałek Sejmu, nie później niż w terminie 14 dni od dnia wniesienia projektu, zwraca się do Państwowej Komisji Wyborczej o stwierdzenie, czy jest złożona wymagana liczba podpisów. Państwowa Komisja Wyborcza dokonuje czynności sprawdzających w terminie 21 dni. W postępowaniu przed Państwową Komisją Wyborczą jako obserwator może uczestniczyć pełnomocnik komitetu.

Jeżeli po przeprowadzeniu postępowania, prawidłowo złożona liczba podpisów popierających projekt okaże się mniejsza niż ustawowo wymagana, Marszałek Sejmu odmawia nadania biegu projektowi ustawy. Postanowienie Marszałka Sejmu w tej sprawie wraz z uzasadnieniem doręcza się niezwłocznie pełnomocnikowi komitetu.

Postanowienie może być przez pełnomocnika komitetu zaskarżone do Sądu Najwyższego.

W przypadku, gdy nie ma uchybień w stosunku do przepisów ustawy owiupo

Pierwsze czytanie projektu ustawy na posiedzeniu Sejmu przeprowadza się w terminie 3 miesięcy od daty wniesienia projektu ustawy do Marszałka Sejmu lub postanowienia Sądu Najwyższego stwierdzającego prawidłowo złożoną liczbę

podpisów popierających projekt ustawy. W pracach nad projektem ustawy komitet reprezentuje pełnomocnik lub osoba uprawniona do jego zastępstwa. Pełnomocnik jest uprawniony do udziału w pracach Sejmu i Senatu w trybie i na zasadach określonych odpowiednio w regulaminach Sejmu i Senatu.

W trakcie pierwszego czytania Sejm może przegłosować odrzucenie ustawy lub przegłosować skierowanie projektu do prac w komisji.

W wypadku, gdy Projekt ustawy, w stosunku, do którego postępowanie ustawodawcze nie zostało zakończone w trakcie kadencji Sejmu, w której został wniesiony, jest rozpatrywany przez Sejm następnej kadencji bez potrzeby ponownego wniesienia projektu ustawy. W takim wypadku Marszałek Sejmu zarządza ponowne drukowanie projektu ustawy oraz jego doręczenie posłom. Pierwsze czytanie odbywa się nie później niż w terminie 6 miesięcy od daty pierwszego posiedzenia Sejmu.

Komitet ulega rozwiązaniu po upływie 3 miesięcy od daty zakończenia postępowania ustawodawczego, postanowienia Marszałka Sejmu o odmowie nadania biegu projektowi ustawy lub postanowienia Sądu Najwyższego oddalającego zaskarżone postanowienie o odmowie nadania biegu projektowi ustawy.

Zespół VI FSSM RP

WYBORCZA.PL.: SŁONA CENA DEZUBEKIZACJI

Słona cena dezubekizacji. Warszawski sąd zasypany odwołaniami

15 grudnia 2017

Warszawski sąd zasypany odwołaniami osób, którym drastycznie zmniejszono świadczenia. W styczniu powstanie sekcja, która zajmie się wyłącznie tymi sprawami. Jej utrzymanie może kosztować nawet 1 mln zł miesięcznie

Blisko 5 tys. osób odwołało się od decyzji zmniejszającej świadczenia byłym funkcjonariuszom, którzy choć dzień przepracowali w PRL. Jest wśród nich 67-letni Wojciech Raczuk z Białej Podlaskiej, który w lipcu dostał list z informacją, że dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA obniżył mu od 1 października rentę inwalidzką z ponad 2,8 tys. zł do 854 zł.

Raczuk do milicji wstąpił zaraz po wojsku, w 1972 r. Jako 25-latek zwerbowano go do wydziału kryminalnego komendy wojewódzkiej w woj. białkopodlaskim. W 1982 r. wraz z trzema kolegami próbował zatrzymać „Janosika”, znanego gangstera i zabójcę. Dostał sześć kul z pepeszy w brzuch. Sześciogodzinny zabieg, dwa miesiące w szpitalu i długa rehabilitacja. Przeżył, ale do służby się nie nadawał. Dostał II grupę inwalidzką.

Trzeba było zwolnić etat w kryminalnym, więc przenieśli mnie do komisariatu w Łolicach. Przez pięć miesięcy byłem zastępcą kierownika ds. polityczno-wychowawczych. Ale tylko na papierze, bo od postrzelenia ani chwili nie spędziłem w pracy. Mam niedowład lewej ręki, bóle kręgosłupa i nie mogę wykonać pełnego obrotu szyi – mówi „Wyborczej”.

Zgodnie z tzw. ustawą dezubekizacyjną emerytury i renty b. pracowników aparatu bezpieczeństwa PRL oraz ich rodzin nie mogą być wyższe od średniego świadczenia ZUS, tj. emerytura może wynosić maksymalnie 1,7 tys., renta – 1,6 tys.

Większość życia dla niepodległej Polski

Wg MSWiA zmniejszenie świadczenia dotknie ok. 40 tys. osób. Są wśród nich takie, które większość życia pracowały dla niepodległej Polski lub w strukturach bezpieczeństwa były jak Raczuk tylko „na papierze”. Jest kilka tysięcy ciężko chorych, są rodziny pobierające renty po zmarłych. Szef resortu Mariusz Błaszczak jest dumny z ustawy. Mówi, że to „przywracanie sprawiedliwości”.

– W katalogu „zakazanych stanowisk” [objętych ustawą] nie ma funkcji, którą przydzielono mi po rehabilitacji – mówi były milicjant. – Jak się czuję? Jakby ktoś napluł mi w twarz. Żona ma 1,1 tys. zł emerytury. Po opłaceniu czynszu i wykupieniu leków zostaje nam parę groszy na jedzenie. Tak państwo odwdzięcza mi się za służbę.

Dezubekizacja sportowców

Takich historii jest więcej. „Wyborcza” opisuje przypadki „zdezubekizowanych” sportowców (w PRL byli na etatach w klubach MSW) albo kalekich od urodzenia dzieci zmarłych funkcjonariuszy, którym nagle odbiera się większość świadczeń. Stowarzyszenie Emerytów Służb Mundurowych odnotowało 26 zgonów (zawały, udary) po otrzymaniu decyzji o obniżeniu emerytury. Osiem osób popełniło samobójstwo.

Od decyzji można się odwołać, ale złożenie skargi nie wstrzymuje obniżenia emerytury. Jeśli sąd uzna, że odwołanie jest zasadne, państwo musi wyrównać świadczenie. Z całej Polski skargi na decyzję wpływają do Wydziału Ubezpieczeń Społecznych w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Do 11 grudnia wpłynęły 4674 odwołania.

– Szacujemy, że będzie ich ok. 40 tys. – dowiadujemy się z sekcji prasowej sądu.

Dziś skargi rozpatruje tylko kilku sędziów. Nie dają rady. MSWiA nie przesyła im zresztą potrzebnych materiałów (Błaszczak dostał za to mandat od sądu administracyjnego). Dlatego sąd zwrócił się do ministra sprawiedliwości o utworzenie sekcji, która zajmie się wyłącznie odwołaniami od decyzji dezubekizacyjnych. Sąd chciałby, żeby pracowało w niej 125 osób: 25 sędziów, 25 asystentów i 75 urzędników. Resort zapewnia, że w projekcie budżetu na rok 2018 zostały zaplanowane wydatki na dodatkowe etaty. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jeśli ministerstwo zgodzi się na wytyczne sądu (125 etatów), miesięczny koszt może sięgnąć nawet 1 mln zł.

Kacper Sulowski

Link do materiału:

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,22785686,slona-cena-dezubekizacji-warszawski-sad-zasypany-odwolaniem.html>

ZARZĄD GŁÓWNY

„MY WARCHOŁY” - AD VOCEM

Z przykrością przeczytałem w grudniowym numerze 2017 r. Biuletynu Informacyjnego tekst Zarządu Wojewódzkiego w Krakowie pt. „My warchoły” podpisany przez kolegę Jurka Krawczyka, który oparty jest na fałszywych, nieprawdziwych przesłankach powodujących rozgoryczenie Kolegi Jerzego.

Pisze on, że poczuł się dotknięty moją wypowiedzią na posiedzeniu Prezydium ZG, w którym osobiście nie uczestniczył. Powołuje się na nagrania dyktafonowe, ale chyba ich nie wysłuchał, jak też nie zapoznał się z treścią protokołu z tych obrad. Przypuszczam, że zamieszczony tekst oparty jest na relacjach ustnych uprzejmych informatorów, co wypaczyło sens sformułowanej przeze mnie oceny.

Oświadczam kategorycznie, że nie nazwałem żadnej z wymienionych przez niego osób „warchołem” i zapewniam Kolegę Jerzego, iż rozumiem znaczenie tego słowa. Nie trzeba mnie więc w tej kwestii pouczać.

Użyłem określenia „warcholstwo polityczne” w stosunku do sytuacji jaka wydarzyła się na posiedzeniu Zarządu Głównego w Soczewce w dniu 10 grudnia 2017 r., a to oznacza bezceremonialne działanie w sposób spiskowy na szkodę organizacji, stowarzyszenia czy też grupy społecznej, sprzeczne z zasadami demokracji i dobrym obyczajem.

UŻYŁEM TYCH MOCNYCH SŁÓW NIE PO TO, ŻEBY KOGOŚ OSOBIŚCIE OBRAZIĆ, A JEDYNIE PODPARŁEM NIMI KRYTYKĘ POSTĘPOWANIA OSÓB, KTÓRE CENIĘ, ALE KTÓRYCH DZIAŁANIA MNIE ZASKOCZYŁY I ROZCZAROWAŁY. UWAŻAM, ŻE POPEŁNIŁY BŁĄD.

Nie jestem zwolennikiem składania rezygnacji z powodu faktu, że ZG odrzucił proponowane zmiany Statutu SEiRP, a tym samym niejako zawetował wejście ich w życie.

Przypomnę, że rezygnację złożyły wtedy jednocześnie aż 4 osoby, w tym dwie z najwyższego kierownictwa Stowarzyszenia, którym w drodze wyborów powierzone zostały zaufanie oraz obowiązki kierowania naszą organizacją i jej nadzorowania przez całą kadencję. W jednej chwili porzucono te obowiązki i w jednej chwili Stowarzyszenie zostało pozbawione zarządu, a też wartościowych członków Komisji Statutowej. Spowodowało to konieczność zwołania w trybie

pilnym Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów i wybór nowych władz statutowych, co pociągnęło za sobą nieprzewidziane koszty organizacyjne.

Odnosząc się do opisanej sytuacji, do tej pory trudno mi pogodzić się z myślą, że porzucono funkcje z powodu jednego, pierwszego niepowodzenia w tej kwestii i nie pomyślano, że temat może wrócić na obrady w innym terminie po ponownej akcji informacyjnej, po konsultacjach i poprawkach, które byłyby wynikiem kompromisu krytykujących i krytykowanych, przekonanych i nieprzekonanych. Trudno mi się pogodzić, jeśli nawet skorzystano z pretekstu, a powody dymisji były zupełnie inne.

W chwili obecnej, kiedy naszym członkom odbierane są emerytury, kiedy trwa nagonka na tych, którzy choć przez chwilę pracowali w organach bezpieczeństwa PRL, potrzebne są integracja i działania wspólnotowe.

Nie szukajmy złych intencji w ludziach i słowach. Dziś w przestrzeni publicznej jest aż nadto wytykania wad, przejaskrawiania faktów i wypowiedzi, półprawd, manipulacji informacją, przypisywania ludziom złych intencji, nawet oczerniania. Zjawisko dość powszechne niestety. Unikajmy tego w naszym środowisku.

Stowarzyszenie może być bazą, dzięki której - mimo różnic - będziemy z każdym problemem razem. I tę prostą prawdę niniejszym przekazuję.

Zdzisław Pietryka

KORESPONDENCI NAPISALI ZARZĄD WOJEWÓDZKI W GDAŃSKU WIGILIJNO ŚWIĄTECZNE POSIEDZENIE ZW SEIRP W GDAŃSKU Z/S W GDYNI



W dniu 12 grudnia 2017 r. w Komendzie Miejskiej Policji w Sopocie odbyło się zebranie Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Gdańsku z/s w Gdyni połączone z wigilijno- świątecznym spotkaniem, z udziałem członków Zarządu Wojewódzkiego, prezesów Kół, członków Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej oraz zaproszonych gości.



Prezes ZW Jan Pietruszewski powitał serdecznie zebranych, a w tym insp. Piotra Bolin Komendanta Miejskiego Policji w Sopocie oraz jego I Zastępcę podinsp. Michała Biedrawę. Insp. Piotr Bolin podziękował za zaproszenie i złożył świąteczno-noworoczne życzenia.



Po zaakceptowaniu programu posiedzenia prezes złożył informację z przebiegu posiedzenia ZG SEiRP w Gołaszewie Kujawskim, które odbyło się w dniach 26-28 października 2017r. Podkreślił m/innymi zmiany w Zarządzie Głównym, uaktualnienie druków sprawozdań finansowych za 2017r, poprawie skuteczności 1% odpisu na OPP, proponowanych zmianach statutowych.

I Wiceprezes ZW Hieronim Brzozowiec poinformował o metodach działania sądu na wniesione odwołania o zmniejszeniu emerytur oraz sposobach postępowania w przypadku oddalenia przez Sądy spraw wnoszonych.



Kol. Józef Wardyn złożył informacje w sprawie zawarcia w dniu 19.10.2017 roku Pomorskiego Porozumienia Związków i Stowarzyszeń Mundurowych oraz odniósł się do zbieranych podpisów, stwierdzając, iż zbieranie podpisów idzie zgodnie z założeniami i do dnia dzisiejszego zebrano ponad 6000 podpisów.

Kol. Mikołaj Durzyński poinformował o uroczystościach pogrzebowych dot. śp. kontradmirała Stanisława Mieszkowskiego, kontradmirała Jerzego Staniewicz i śp. komandora Zbigniewa Przybyszewskiego, które odbędą się na Helu i w Gdyni w dniach 15-16 grudnia 2017 roku i serdecznie prosił o udział.

Po dyskusji podjęto Uchwałę o nadaniu 3 Odznak „Za wybitne osiągnięcia dla SEiRP”.

W drugiej części tzw. świątecznej zebrania prezes kol. Jan Pietruszewski przywitał zaproszonych gości w osobach insp. Ewy Pachura- Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku i ks. prałata dr Bogusława Głodowskiego - Kapelana Wojewódzkiego Policji w Gdańsku.

Pani insp. zabierając głos podziękowała za zaproszenie i złożyła świąteczne i noworoczne życzenia wszystkim emerytom i rencistom policyjnym oraz ich rodzinom.

Po intonacji kolędy wraz z Ks. prałatem Bogusławem Głodowskim z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2018 roku, wszyscy łamiąc się opłatkiem wzajemnie złożyli sobie życzenia Świąteczno – Noworoczne.

Henryk Kaźmierski - rzecznik ZW SEiRP w Gdańsku z/s w Gdyni



mjr w st. spocz. Józef Zacharysz

ODSZEDŁ NA WIECZNĄ WARTĘ KOLEJNY CZŁONEK NASZEGO STOWARZYSZENIA!!

Z nieukrywanym smutkiem informuję, że 06 grudnia 2017 r. po ciężkiej chorobie w wieku 79 lat zmarł nasz kolega członek SEiRP Koła gdańskiego i były jego prezes. W czasie służby w MO pracował w Wydz. PG sekcji dewizowej KWMO w Gdańsku będąc jej kierownikiem. Następnie był zastępcą naczelnika Wydziału PG, Przed odejściem na zasłużoną emeryturę przez ostatnie lata służby był kierownikiem Ośrodka Wczasowego MSW w Juracie. Pogrzeb odbył się 10.12 na cmentarzu Krakowiec w Gdańsku. O śmierci i dacie pogrzebu nikt nie został powiadomiony z organizacji emeryckiej.

Cześć jego pamięci!

Józef Ziomek, Prezes Zarządu SEiRP Koła gdańskiego

SPOTKANIE WIGILIJNE ZARZĄDU KOŁA W KOŚCIERZYNIE



W dniu 15 grudnia 2017r. Zarząd Koła SEiRP w Kościerzynie zorganizował spotkanie wigilijne, w którym uczestniczyli członkowie Koła oraz Prezes Koła Powiatowego ZEiRP RP w Kościerzynie kol. Wacława Potrykus wraz małżonką, ogółem w wigilii uczestniczyło 20 osób.



Życzenia świąteczno-noworoczne zebrany przekazał w imieniu Zarządu Koła oraz Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Gdańsku – prezes koła kol. Roman Jereczek. W trakcie symbolicznego przełamania się opłatkiem wspólnie życzyliśmy sobie przede wszystkim zdrowia oraz pomyślności, aby przyszły rok były jeszcze lepszy dla naszego środowiska.



Podczas spotkania, które przebiegało w serdecznej i miłej atmosferze, nie zabrakło wspomnień minionych lat oraz dobiegającego końca rok, który zapisał się również smutnymi pożegnaniami na wieczny spoczynek naszych kolegów.

Oprac. J. Landowski

WIGILIJNO ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE CZŁONKÓW KOŁA GDAŃSKIEGO



W dniu 15 i 21.12. 2017 odbyło się spotkanie Wigilijno - Świąteczno członków SEiRP koła Gdańsk. Brało udział 160 członków oraz zaproszeni goście w tym obecny i były komendant miejski Policji w Gdańsku, ks kapelan KWP w Gdańsku, prezes ZW SEiRP w Gdańsku, prezesi zarządów Stowarzyszenia UOP i Straży Granicznej.





W czasie spotkania 3 członków Koła zostało wyróżnionych dyplomem uznania za działalność na rzecz stowarzyszenia w tym jeden otrzymał "odznakę za zasługi z dyplomem" w dowód uznania za działalność na rzecz stowarzyszenia. W czasie spotkania przełamano się opłatkiem, złożono życzenia i zaśpiewano wspólnie kolędy. Spotkanie zakończyło się świątecznym obiadem.



Wacław Ziomek - prezes SEiRP Koła gdańskiego

WIGILIJNO-ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE CZŁONKÓW KOŁA W SOPOCIE



W dniu 15 grudnia 2017 roku w Domu Wczasowym „Sopocki Zdrój” w Sopocie, Zarząd Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Sopocie zorganizował dla członków Koła i ich rodzin spotkanie świąteczno-opłatkowe.



W spotkaniu wzięło udział 40 osób wraz z zaproszonymi gośćmi. Zebranie otworzył Prezes Koła kol. Andrzej Kurszewski, który na wstępie powitał zaproszonych gości w osobach:

- podinsp. Michała Biedrawę - Z-cy Komendanta Miejskiego Policji w Sopocie,
- kol. Jana Pietruszewskiego - Prezesa ZW SEiRP w Gdańsku z/s w Gdyni,
- kol. Erwina Bruggemanna - wiceprezesa ZW SEiRP w Gdańsku z/s w Gdyni.



Spotkanie przebiegało w miłej i serdecznej atmosferze, jednakże nie obyło się bez tematu ustawy dezubekizacyjnej, wg nas - **represyjnej**.





Zaproszeni goście jak i Prezes Koła zebranim i rodzinom złożyli życzenia świąteczne. Zaznaczyć należy, że jak zwykle i tym razem nie zawiedli najstarsi wiekiem koledzy, na których zawsze możemy liczyć, mimo nie najlepszego już stanu zdrowia i mogą być przykładem dla młodszych koleżanek i kolegów.

Andrzej Kurszewski - Prezes Koła SEiRP w Sopocie

Zdjęcia: Kazimierz Czabrowski

ZARZĄD WOJEWÓDZKI W KATOWICACH 25 LECIE POWSTANIA KOŁA MIEJSKIEGO NR 12

Katowice, 16.11.2017.



Na uroczystość przybyli zaproszeni goście, Małgorzata Chojnacka z Biura Poselskiego PO, Mirosław Cygan z Biura Prezydenta Miasta, nadkom. Tomasz Kępa, zastępca Komendanta Miejskiego Policji, prezes Zarządu Głównego SEiRP, Antoni Duda, Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Twórców i Animatorów Silesia Tak Art w Tychach Małgorzatę Szalą.



Zgodnie z Uchwałą Walnego Zebrania Koła Miejskiego Nr 12 SEiRP w Katowicach odznaczono medalami 25-lecia Koła Panią Poseł na Sejm RP z PO – Ewę Kołodziej, Pana Prezydenta Miasta Katowice-Marcina Krupa, Komendanta Komendy Miejskiej Policji w Katowicach-insp. Pawła Barski, Prezesa ZG SEiRP w Warszawie-Andrzeja Duda.





Na podstawie Uchwały Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Katowicach odznaczono Honorową Odznaką Zarządu Wojewódzkiego członków Koła: Ewę Macek, Irenę Hładuń, Małgorzatę Horska, Ryszarda Uchto, Jacka Przybylak.

Osoby zebrane bardzo ujął List Pani Poseł na Sejm RP- Ewy Kołodziej, w którym wyraziła ogromny żal z powodu krzywd, jakie spotkały wielu emerytów w wyniku uchwalenia przez partię rządzącą ustawy z dnia 16.12.2016r. Jednocześnie Pani Poseł podkreśliła, aby nie zabrakło nam sił, zdrowia i entuzjazmu do walki o wspólne dobro. Ustawa łamie Konstytucję, a także podważa autorytet Państwa Polskiego. Bardzo wzruszające i pełne nadziei były końcowe słowa Listu Pani Poseł. Cytujemy:

„Żywię głęboką nadzieję, że wspólnymi działaniami uda nam się zatrzymać tę bezwzględną maszynę zmierzającą do niszczenia naszego kraju i krzywdzenia jego obywateli. Nadejdzie taki dzień, w którym jedną ustawą zmienimy oblicze Polski i naprawimy wyrządzone szkody. Przywrócimy ład konstytucyjny i demokratyczne zasady państwa prawa. Jednocześnie zapewniam o swoim wsparciu i nieustannej gotowości do podejmowania działań mających na celu poprawę Państwa losu”.





Kolejnym punktem uroczystości było podpisanie Porozumienia pomiędzy Kołami SEiRP w Tychach i Katowicach w sprawie wzajemnej pomocy w integrowaniu środowiska policyjnego, współpracy turystycznej i oświatowej. W dalszej części uroczystości Sekretarz Koła-Ewa Macek odczytała wiersz /poemę/napisaną przez Kolegę na obchody 25-lecia powstania Koła.

Na koniec części oficjalnej Prezes Koła-Ryszard Purzyński wraz z Sekretarzem Koła-Ewą Macek podziękowali zaproszonym za przybycie, za gratulacje i życzenia. Jednocześnie zaprosili do zapoznania się z Wystawą Prac Twórców-Malarzy (członków i sympatyków naszego Koła), która towarzyszyła obchodom.

Zarząd Koła Miejskiego

List Pani Poseł Ewy Kołodziej



Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
EWA KOŁODZIEJ

Katowice, dnia 16 listopada 2017 roku.

Szanowny Pan
Ryszard Furzyński
Prezes Koła nr 12
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów
Policyjnych w Katowicach.

Szanowny Panie Prezesie!

Jubileusz 25-lecia działalności Koła Miejskiego numer 12 Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Katowicach to znakomita okazja do złożenia Państwu najszczerzych gratulacji za konsekwentne integrowanie środowiska policyjnego.

Przez ostatnie ćwierć wieku podjęście Państwo całą masę wspólnych inicjatyw, udzieliliście pomocy setkom osób, które zmagają się z kolejnymi negatywnymi zmianami uprawnień emerytalnych i rentowych, a także w imponujący sposób rozwijałście działalność kulturalną i artystyczną Koła. Dałście Państwo świadectwo tego, że wspólnymi siłami i przy wspólnym zaangażowaniu osiągnąć można wiele!

Dzisiejsza uroczystość daje mi, niestety, również możliwość wyrażenia wielkiego żalu z powodu krzywd, jakie spotkały wielu z Państwa. Mam świadomość tego, że to, czego Państwo aktualnie doświadczacie to zemsta ludzi ogarniętych nienawiścią, dysponujących jednocześnie narzędziami karania różnych grup społecznych, nie stanowiących elektoratu rządzącej partii. Jest mi niezmiernie przykro, że obecnie w naszym kraju stosowane są metody, które w jawny sposób łamią Konstytucję, a także podważają autorytet i łączność Państwa Polskiego.

Jednocześnie żywię głęboką nadzieję, że wspólnymi działaniami uda nam się zatrzymać tą bezwzględną machinę zmierzającą do niszczenia naszego kraju i krzywdzenia jego obywateli. Nadejdzie taki dzień, w którym jedną ustawą zmienimy oblicze Polski i naprawimy wyrządzone szkody. Przywrócimy ład konstytucyjny i demokratyczne zasady państwa prawa!

Z całego serca życzę Państwu, aby nigdy nie zabrakło Państwu sił, zdrowia i entuzjazmu do walki o wspólne dobro. Jednocześnie zapewniam o swoim wsparciu i nieustannej gotowości do podejmowania działań mających na celu poprawę Państwa losu.

Z wyrazami szacunku i sympatii
Ewa Kołodziej

ANDRZEJ ROZENEK, PEŁNOMOCNIK KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ WYRÓŻNIONY ODZNAKĄ SEIRP



W dniu 16.11.2017, podczas obchodów 25-lecia powstania Koła Miejskiego nr 12 w Katowicach odbyła się ceremonia wręczenia Andrzejowi Rozenek odznaki „Za zasługi dla SEiRP” wraz z dyplomem.

Wprawdzie nie jest on członkiem Stowarzyszenia, ale między innymi jako pełnomocnik OKIU aktywnie występuje w obronie bezprawnie poszkodowanych ustawą represyjną. Ceremonii wręczenia odznaki dokonał prezes Zarządu Głównego SEiRP, Antoni Duda.



Zarząd KM SEiRP nr 12 w Katowicach

INFORMACJE ZE ZBIÓREK PODPISÓW W KATOWICACH



W dniu **04.12.2017 r.** członkowie SEiRP, osoby wspierające środowisko represjonowanych mundurowych woj. śląskiego rozpoczęli zbiórkę podpisów pod OIU FSSM RP w Katowicach, w Rynku przy Teatrze Śląskim. . Duże wsparcie otrzymaliśmy od KOD w Katowicach, który użyczył nam namiotu do zbiórki podpisów. Mieliśmy także wsparcie członka Zarządu SLD - Pana Jakuba Nowaka, który aktywnie pomagał w wym. zbiórce. Pomimo licznych obowiązków zaszczycili nas swoją obecnością posłowie na Sejm RP z Platformy Obywatelskiej - Pani Ewa Kołodziej i Pan Marek Wójcik. Aktywnie pomagają w zbieraniu podpisów pod OIU. Była też z nami do końca mama koleżanki pokrzywdzonej ustawą z 16.12.2016r., która ukończyła 77 lat. Należy podkreślić, że w ciągu 3 godzin zebraliśmy ponad **200 podpisów**. Zarówno osoby starsze jak i młodzież, studenci bardzo chętnie składali podpisy pod OIU. Popierają naszą aktywność i podkreślali, że emerytury, renty inwalidzkie i renty rodzinne są prawami nabytymi i nie należy ich obniżać. Zaznaczali, iż praca w służbach

mundurowych jest bardzo ciężka i niebezpieczna. Pomimo złej pogody było duże zainteresowanie.

Naszym hasłem jest:

STOP!!! BEZPRAWIU!!! POMÓŻ NAM. APELUJEMY I ZACHĘCAMY DO TAKICH AKCJI. WYJDŹMY DO LUDZI.



Koło Miejskie SEiRP w Katowicach w ramach zbiórki podpisów pod OIU FSSM RP w dniu **08.12.2017 r.** w godz. 12-15 tej zebrało ponad **150 podpisów** w namiocie KOD, /który wspiera naszą Obywatelską Inicjatywę/ w Katowicach, przy Teatrze Śląskim. Pomimo bardzo złych warunków pogodowych, należy zaznaczyć, że wiele osób starszych i młodszych/ przychodziło do namiotu złożyć podpis. Każdy podpis jest dla nas bardzo cenny i składamy ogromne podziękowanie wszystkim osobom, które nas - emerytów, rencistów, sieroty i wdowy służb mundurowych wspierają w przywróceniu nam emerytur i rent. Na dyżur przyjechali członkowie SLD: Pan Maj i Pan Siąkała z odległego Cieszyna. Nie zawiodły również Koleżanki-aktywistki z Sosnowca, Beata i Jola.



Z kolei w dniu **11.12.2017 r.** w godz. 11-15 tej odbyła się zbiórka podpisów w tym samym miejscu. Wynik był znacznie lepszy tj. ok. **200 podpisów**. Dzisiaj wsparcie Koleżanek i Kolegów było liczniejsze. Oprócz Przewodniczącego Zgromadzenia - Krzysia Buchacza, mnie - Koordynatorki Śląskiego Komitetu Protestacyjnego Emerytów, Rencistów i ich Rodzin Mundurowych czynnie zbierali podpisy: Prezes Koła SEiRP w Mikołowie – Zbigniew Góral, oczywiście Prezes naszego Koła- Ryszard Purzyński, Koleżanka Jola z Sosnowca, 77 letnia Mama naszej represjonowanej Koleżanki, koledzy z SEiRP: Kazik i Mariusz z Bytomia, Janusz z Tychów, Maciek z Sosnowca, z Mysłowic i Alojzy z Markiem z Katowic. Przywieźli też dużą ilość podpisów. Miłą niespodzianką były odwiedziny zaprzyjaźnionej z nami Osoby, która na dowód wsparcia naszej OI przyniosła także dużą ilość podpisów. Ogromne wsparcie mamy ze strony Pani Poseł na Sejm RP z Platformy Obywatelskiej – **Ewy Kołodziej**, która nie mogła przybyć do nas osobiście ze względów służbowych. Z kolejnym dniem zbiórki podpisów przybywa nam Koleżanek i Kolegów na dyżury i wzrasta grono osób, którzy nas wspierają. **Aż serce się raduje!!!**



W dniu **15.12.2017r.** członkowie z SEiRP z Katowic, Sosnowca, Bytomia, Tychów, Częstochowy /bardzo aktywny w zbieraniu podpisów **kol. Robert Piętka/** i z Pilicy wraz z osobami wspierającymi nasze środowisko represjonowanych mundurowych woj. śląskiego prowadzili zbiórkę podpisów dot. Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej FSSM RP przed Teatrem Śląskim w Katowicach. Złożył nam wizytę redaktor Radia Zet, który przeprowadził wywiady z **kol. Ewą Macek, Krzysztofem Buchacz,** wieloma osobami, które chętnie podpisywali się na wykazach dot. OIU, a wśród nich była 86 letnia Pani Prawnik z Katowic, **Helena Górzyńska,** która osobiście przyniosła listy z podpisami. Wywiad został nadany w Radio Zet w tym samym dniu o godz. 17 tej. Serdeczne podziękowania należą się jednemu z naszych byłych Przełożonych, który razem z nami zbierał podpisy pod namiotem KOD i sam przyniósł ich ponad 150. W tym dniu dużo podpisów złożyli studenci oraz osoby starsze, wszyscy, którzy sprzeciwiali się bezprawiu, a przede wszystkim drastycznemu obniżaniu rent rodzinnych, inwalidzkich i emerytur mundurowych. Pomimo zimna zebraliśmy ok. 200 podpisów.



W ostatnim dniu zbiórki podpisów tj. 18.12.2017 r. w godzinach od 12-15.30 pełniliśmy dyżur w namiocie KOD przed Teatrem Śląskim w Katowicach. Jak zwykle coraz większe grono naszych Koleżanek i Kolegów /byłych funkcjonariuszy Policji/ wspiera nas i przychodzi chętnie na dyżur. Byli z nami także członkowie SLD, a także pomimo licznych obowiązków zaszczyciła nas po raz drugi Pani Poseł na Sejm RP z Platformy Obywatelskiej, **Ewa Kołodziej**, która cały czas aktywnie nas wspiera. Zainteresowanie było duże, zebraliśmy ok.180 podpisów. Ponadto wiele osób wspierających naszą akcję przyniosły wypełnione listy z podpisami dot. Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej FSSM RP. Były też momenty wzruszenia, gdy osoby składające podpisy gratulowali i dziękowali nam za pomysł, wytrwanie i życzyli skuteczności w przywróceniu nam rent rodzinnych, inwalidzkich i emerytur mundurowym.

Podsumowując całe przedsięwzięcie należy stwierdzić, że w zbiórce podpisów pod OIU FSSM RP, która odbyła się w dniach 04, 06, 08, 11, 15 i 18 grudnia 2017r. w Katowicach, przy Teatrze Śląskim, w namiocie wypożyczonym przez Komitet Obrony Demokracji, który nas wspiera, **Koło Miejskie SEiRP w Katowicach jako organizator zebrał ich ponad 1.130**. Sumując wykazy podpisów, które otrzymaliśmy od osób nas wspierających, dostarczając nam je na miejsce pow. zbiórek - to dało ok. 800 podpisów. **Dzięki pow. akcji łącznie**

zebraliśmy pow. 2000 podpisów. Należy stwierdzić, że wym. zbiórki były bardzo pozytywnie odebrane przez obywateli zarówno starszych jak i młodszych.

Należą się szczególne podziękowania dla wszystkich osób, które nas wsparły i które nie mogą pogodzić się z łamaniem Konstytucji i praw nabytych /emerytur i rent/ mundurowych. Kolejne podziękowania wsparcia naszej OIU kierujemy do Posłów na Sejm RP z PO - Ewy Kołodziej, Marka Wójcik, członków SLD, Zarządu KOD w Katowicach, Dyrekcji CZK w UM w Katowicach, Prezesowi KM SEiRP w Katowicach, Ryszardowi Purzyński.

Jako Śląski Koordynator Komitetu Protestacyjnego Emerytów i Rencistów Policyjnych chciałabym podziękować wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy mimo zimowej pogody wsparli nas aktywnie w dyżurach, a szczególnie Przewodniczącemu Zgromadzenia, Krzysztofowi Buchacz.

Mam ogromną satysfakcję, że z tak odpowiedzialnymi i zaangażowanymi Koleżankami i Kolegami mam zaszczyt współpracować. Sądzę, że ten wysiłek przyniesie wkrótce dla nas represjonowanych zwycięstwo, a pow. przedsięwzięcie szczególnie obroniło naszą Godność, Honor i Dobre Imię Wszystkich Mundurowych.

Ewa Macek, Śląski Koordynator Emerytów i Rencistów Policyjnych

<https://www.facebook.com/NIE-dla-obni%C5%BCania-emerytur-mundurowych-1777736369171619/>

NIE dla obniżania emerytur mundurowych udostępnił (post użytkownika Ewa Kołodziej.:

<https://www.facebook.com/ewavandersar/posts/1507011602715760>

Gdy traci się prawa słusznie nabyte, a tak naprawdę prawa uczciwie wypracowane, to z pewnością traci się grunt pod nogami i świat wali się na głowę. W ubiegłym roku z dniem 1 października 2017 r. wiele tysięcy osób związanych ze służbami mundurowymi straciło swoje uprawnienia emerytalno-rentowe i z pewnością dla wielu z nich ten dzień był jednym z najgorszych dni w swoim dotychczasowym życiu. Mimo tego okrutnego potraktowania przez rządzących z PiS środowisko mundurowych nie poddało się i od blisko 3 miesięcy organizuje zbiórkę podpisów pod obywatelskim projektem ustawy przywracającym prawa do godnej oraz słusznie nabytej emerytury i renty osobom pokrzywdzonym przez obecną władzę. Dla zainteresowanych ważna informacja, do 8 stycznia 2018 r.

trwa akcja zbierania podpisów pod wspomnianym projektem i każdy, kto rozumie ten poważny problem społeczny może jeszcze złożyć swój podpis w większości biur poselskich, oczywiście prowadzonych przez posłów opozycyjnych. W tym miejscu pragnę wyrazić wielkie uznanie i serdecznie podziękować za determinację osobom szczególnie zaangażowanym w powyższą zbiórkę oraz w przygotowanie całej akcji w naszym województwie - Pani Ewie Macek, a także Państwu: Krzysztofowi Buchaczowi, Januszowi Hajdukiewiczowi, Beacie Wójcik, Andrzejowi Denkowskiemu, Romanowi Gieszczykowi, Jolancie Raczyńskiej, Maciejowi Jaciukowi, Kazimierzowi Nowakowi oraz Jakubowi Nowakowi oraz wielu innym. Bardzo ważne jest to, że kolejny już raz Ślązacy, w tym Katowiczanie nie zawiedli, gdyż okazali wielkie zrozumienie dla osób pokrzywdzonych. Wspólnie udało się zebrać (tylko z naszego województwa) ponad 15 tysięcy podpisów!!! Łącznie potrzeba oczywiście ponad 100 tysięcy podpisów, które to 10 stycznia 2018 r. zostaną przekazane Marszałkowi Sejmu RP do dalszego procedowania. Wszyscy znający zagadnienie zastanawiamy się co zrobi Prawo i Sprawiedliwość z tym obywatelskim projektem ustawy? Czy wyrzuci go do kosza, jak inne? Czy będzie go uczciwie procedować w Sejmie RP zgodnie z przyjętym obyczajem? Przypomnę, iż jedną z podstawowych i kluczowych obietnic wyborczych tej partii było słuchanie obywateli oraz respektowanie ich woli, w tym poprzez głosowanie za projektami obywatelskimi! Ciekawe, co stanie się z tym projektem ustawy?

ZARZĄD OKRĘGOWY W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

KOŁO W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM. SPOTKANIE OPŁATKOWE...



W dniu 8 grudnia 2017r. Zarząd Koła SEiRP w Piotrkowie Trybunalskim pod przewodnictwem **Kol. Włodzimierza Alamy** – prezesa koła, zorganizował spotkanie opłatkowe. W spotkaniu udział wzięli członkowie Seniorzy oraz zaproszeni goście. Spotkanie zostało zorganizowane w Restauracji Dom Weselny - „Meckier” w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Cmentarnej 17. Wśród gości zaproszonych swoją obecnością zaszczylicili udział: **ml. insp. Jacek Rzepkowski** - I Zastępca komendanta miejskiego Policji w Piotrkowie Trybunalskim, oraz **Wojciech Trzeciecki** - prezes Zarządu Okręgowego SEiRP w Piotrkowie Trybunalskim. Zebranych przywitał **Kol. Włodzimierz Alama**, który złożył życzenia Wigilijne i Świąteczno-Noworoczne. Seniorzy otrzymali paczki z zawartością słodczy, ufundowane przez Zarząd Koła.



Zebrani śpiewali popularne kolędy i pastorałki przy akompaniamencie zespołu muzycznego: „**Trio Band**” - pod przewodnictwem członka naszego Stowarzyszenia **Kol. Janusza Boguckiego** - akordeon, **Eugeniusza Grochulskiego** - skrzypce i **Mirosława Michałowicza** - gitara klasyczna.

Marek Predoń

Zdjęcia: Autor



KOL. BARBARZE GŁOWACKIEJ

Wyrazy najgłębszego współczucia oraz słowa otuchy w tych trudnych dla życia chwilach z powodu śmierci

Syna

w imieniu

Zarządu Okręgowego

Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych

w Piotrkowie Trybunalskim

składa:

Prezes

Wojciech Trzeciecki

Piotrków Trybunalski – grudzień 2017

ZARZĄD WOJEWÓDZKI W WARSZAWIE

WALNE ZEBRANIE KOŁA 33

W dniu 15 grudnia 2017 r. odbyło się Walne Zebranie Koła nr 33 zrzeszającego emerytów i rencistów Komendy Stołecznej. Zebranie poświęcone było podsumowaniu działalności koła w 2017 r.



Zebranie otworzył Prezes Koła kol. Kazimierz Małolepszy, który powitał przybyłych członków i zaproszonych gości, kol. Zdzisław Czarneckiego Prezydenta Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych, kol. Czesław Okrasę Prezesa Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Warszawie i kol. Jerzego Skryckiego I Wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Warszawie.



Po przyjęciu porządku obrad głos zabrał Wiceprezes koła kol. Włodzimierz Tunicki, który omówił zasadnicze kierunki działań podejmowanych przez Zarząd Koła. Kol. Czesław Okrasa poinformował o rozpoczęciu kampanii sprawozdawczo wyborczej przed VIII Wojewódzkim Zjazdem Delegatów i

omówił zadania stojące przed sprawozdawczo wyborczymi Walnymi Zebraniem Kół. Kol. Jerzy Skrycki przedstawił zadania wynikające z działalności Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Zwrócił się z apelem o aktywność w zbieraniu podpisów pod projektem ustawy opracowanej przez Komitet i konieczność zachowania ustawowych wymogów, które muszą być spełnione przy ich zbieraniu. Szczegółowo przypomniał te wymogi.



Kol. Zdzisław Czarnecki przedstawił działania podejmowane przez Federację i zaapelował o aktywne wspieranie podejmowanych przez Federację działań medialnych.

Na zakończenie Kol. Kazimierz Małolepszy zaapelował o frekwencję na najbliższym Walnym Zebraniu Koła, które będzie miało charakter sprawozdawczo wyborczy oraz o wytypowanie kandydatów do Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej Koła.

C.O.

ODSZEDŁ ZBIGNIEW MIKLUSZ*Koło nr 33*

20 grudnia 2017 r. Zmarł nasz kolega
KPT. W ST. SPOCZ. ZBIGNIEW MIKLUSZ,
ur. 12.05.1932 r. we Lwowie

Zbigniew był Człowiekiem niezwykle uczciwym, wrażliwym i przyjacielskim. Angażował się do prac społecznych, a w relacjach międzyludzkich był bezinteresowny, serdeczny i życzliwy.

Z wielkim bólem i żalem żegnają Go koleżanki i koledzy z Koła nr 33, gdzie pełnił m. in. funkcję Prezesa Koła, a ostatnio Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Cześć jego pamięci!

KOMUNIKAT

PREZYDENTA FEDERACJI STOWARZYSZEŃ SŁUŻB MUNDUROWYCH RP Z DNIA 09 STYCZNIA 2017 R.

W grudniu 2016 r. Parlament RP uchwalił, a Prezydent RP – podpisał ustawę zmieniającą ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy oraz ich rodzin.

Ustawą tą, w sposób bezprecedensowy, odebrano świadczenia emerytalne i rentowe za okres służby w organach bezpieczeństwa PRL, (o czym świadczy współczynnik 0,0% za każdy rok służby). Jednocześnie, dla osób „uznanych” za funkcjonariuszy bezpieczeństwa „państwa totalitarnego”, wysokość emerytury, renty, renty rodzinnej, nie może być wyższa niż średnia z ubezpieczenia powszechnego.

Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP od lipca 2016 r. prowadzi działania przeciwko tym rozwiązaniom prawnym.

Przyjęta strategia zależna jest od posiadanych środków finansowych.

Do chwili obecnej wydatkowano kwotę ok. 50.000, zł, z tego: Federacja 25.000, zł – na konferencję oraz finansowane przez SEiRP 16.000, zł – na opinię prawną i ok. 8.000, zł – na obsługę manifestacji pod Sejmem.

Przewidujemy konieczność przygotowania opinii prawnych w zakresie działań na arenie międzynarodowej i krajowej zarówno dla organizacji jak i dla osób indywidualnych.

Aktualnie prowadzone są rozmowy z kancelariami prawnymi specjalizującymi się w problematyce ochrony praw obywatelskich, prawa międzynarodowego oraz prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Aby zrealizować te zadania, niezbędne są znaczne środki finansowe. Dlatego też utworzono odrębne konto w banku Pekao S.A. pod nazwą „**DAROWIZNY**” o numerze:

13 1240 6074 1111 0010 7162 7880

z którego środki będą wykorzystywane tylko na następujące cele: opinie prawne, wzory dokumentów procesowych, publikacje prasowe oraz materiały propagandowe.

W związku z powyższym, zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o wpłaty na wyżej wymienione konto w postaci kwoty jednorazowej lub jako zlecenia stałego.

FSSM RP będzie informowała o stanie tego konta i poniesionych wydatkach.

Osobą prowadzącą konto „Darowizny” jest skarbnik FSSM RP – Ewa Grzegorzcyk.

/Zdzisław Czarnecki/
Prezydent FSSM RP

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy rozliczając podatek dokonali odpisu 1% na rzecz OPP Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, serdecznie dziękuję.

Zgromadzone środki będą przeznaczone głównie na pomoc najbardziej potrzebującym naszym Koleżankom i Kolegom w tych bardzo trudnych dla naszego środowiska czasach.

Antoni Duda, Prezes Zarządu Głównego SEiRP

OLSZTYŃSKI BIULETYN INFORMACYJNY NR 92

Zarząd Wojewódzki SEiRP w Olsztynie od 21 maja 2010 r.
wydaje "Olsztyński Biuletyn Informacyjny"

OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny
MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE

Grudzień 2017

Czarnański
- o inicjatywie ustawodawczej.

Kowalewicz
- o wizji służb mundurowych
- o żołnierskim społeczeństwie pokoleń

Biulewicz
- o opłaku integracyjnym w wsiach

Fiedorowicz
- o jubilatce, opłaku i społeczeństwie

Kaźmierski
- o Świętoci i wigili

Wankowicz
- o dyskusji o reprezentacji

Kurczowski
- o wsiach w Sobocie

Ziomek
- o wigili na 160

Olów
- o represyjnej spramiatności społeczności

Brochwicz
- o awi Ra

Makowski
- o tańcu na grobach

Otlowski
- o polityce i politycznych remissach

*W Nowym Roku, nowe nadzieje
Wielki w Wiatrych Domach
Szczęśliwie znowu!*
Redakcja OBI

Nowy Rokach bieżę
Już minęły 90 lat
Czy ten Koczek imięzy
O wszystkich pamięta
O tych co skrzywdzono
O tych co karywdzono
Co ze ślepej zemsty
Innym uczynili.
Jeśli nie pamięta
Jeśli krzywdę nie zmore
To na przyszłe Święta
Redakcja jawnie górraj

IFT

Jest także w sieci:

<https://issuu.com/obizwseirpolsztyn/docs/obi092>

archiwum od nr 69

<https://issuu.com/search?q=zwseirp&type=publication&language=pl>

archiwum do nr 69 <http://spoti.pl/zwseirpolsztyn/profil/publikacje>